Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków w dni poświąteczne.

Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 18 srg. 2 fen.

Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 3 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma. nr. 3

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 284 Niedziela, 11 grudnia 1864. № 284

POZNAN, 10 grudnia.

Zbrojne przeciw Rosyi powstanie stłumione, ale trwoga rządu petersburgskiego i wyobrazicieli mongolskiéj w Rosyi idei przed ideą polską, jéj działaniem i żywotnością, coraz się wzmaga i do coraz szaleńszych na zagładę żywiołu polskiego posuwa środków carat. Jeźli carski namiestnik w Królestwie Polskiém, hr. Berg, chuci dzikie pod względem niejednym miarkować się stara oględnością polityka przetartego niemiecką ogładą, tak że dzisiaj niejako jest wyobrazicielem systemu niegdyś u nas Flottwellowego, to Murawiew a raczéj rząd rosyjski, który jak każdy tak nazwany rząd regularny umie dobierać w każdym razie, na każdém miejscu i dla celu każdego narzędzie jakie widzi mu się najstósowniejszém, tak iż odpowiedzialność nie na ono narzędzie, jak chcieliby niekiedy ludzie wprawdzie łaknący solidarności korzyści z cudzéj krzywdy. ale odpychający z mimowolnym zapałem oburzenia spólność nieuniknioną sromu i wzgardy z takowemi krzywdami nierozdzielnych; to rosyjski więc rząd w polskich prowincyach wypróbowanéj władzy Murawiewa poddanych, by najlżejszym już się skrupułem nie hamuje, ale z całym występuje cynizmem, na jaki gwałt co niezna już względów ni żadnych, zdobyć się zdoła. Nowym na to dowodem są tajne rozporządzenia, które w tłomaczeniu dosłownem ogłosiła Ojczyzna, i które poniżéj znajdzie czytelnik.

Tylko Bogu wiadomo, przez jakie jeszcze próby naród polski pod berłem rosyjskiém będzie przechodził: tyle pewna, że wszelkie środki, których carat się ima na zagładę imienia polskiego, wręcz przeciwne, acz pewnie przez ciężką narodu boleść, sprowadzą skutki. Jeden z głównych organów demokracyi niemieckiéj, który mamy przed sobą, sławi dzisiaj, że Rosya, ongi ideał reakcyi, dzisiaj Polskę zwalcza „demokratyzowaniem,“ które w państwo ogromne zaszczepia popęd potężny rozwoju. Otóż środki, które chytrość rysia podaje, niedźwiedzi gwałt wykonywa, w broń przeciwko Azyatom dla narodu polskiego się obrócą, a najsroższa zaciekłość prześladowców Polaków nie zgładzi ducha polskiego, lecz chyba w Rosyą samę wszczepić go zdoła.

Jak środki Flottwellowe hr. Berga nie dla Rosyan przysposabiają grunt w Królestwie, takoż Murawiew oczekiwania zawiedzie, choć w inny sposób.

Z powtórzonych poniżéj za Ojczyzną w polskim przekładzie dokumentów bije w oczy bezsilność, która w swém szamotaniu mniema słowy „ma byt' po siemu“ módz zmienić odwieczne prawa, które Opatrzność życiu narodów zakreśliła.

Nie ulega wedle komitetu zachodniego najmniejszéj wątpliwości, że „północno zachodnie gubernie“, to jest Litwa unią dobrowolną i historyą niemal pięciowiekową złączona z Koroną, są krajem „zupełnie rosyjskim“, a przecież w swéj rozpaczy ucieka się do środków: jak „zupełne zgniecenie polskiego żywiołu“, wciąż ma obawę, iż ten kraj stanie się „znowu polskim“, drży na każdym kroku przed „polską propagandą“, na wszystkie posady tak wyższe jak te które w częstych z ludem zostają stosunkach, musi przysyłać Rosyan z Wielkorosyi, bo ich niema na Litwie, musi dopiero „sprowadzać do kraju żywioł rosyjski“, musi tłumić wszelki „pojaw polskiego żywiołu“, za pomocą zakładania kolonii rosyjskich w tym kraju „zupełnie rosyjskim“!

Wspomnione dokumenta brzmią jak następuje:

Do gubernatorów w zachodnich guberniach.

W skutek rozkazu Najj. Pana przełożony był komitetowi zachodniemu memoryał mój, tyczący się urządzenia północno-zachodnich prowincyi. Komitet ten, zgadzając się zupełnie na zawarte we wspomnionym memoryale myśli, uznał za rzecz nieulegającą najmniejszéj wątpliwości, iż północno-zachodnie gubernie są krajem zupełnie rosyjskim, stanowiącym odwieczną spuściznę państwa rosyjskiego; dla tego, kierując się zasadami ściślej sprawiedliwości, za niezwruszoną w administrowaniu tym krajem zasadę postanowił, nie cierpieć tam najmniejszych oznak polskiéj propagandy i nie dopuszczać najlżejszéj w tym względzie powolności, owszem przeciwnie, najbardziéj energiczne przedsięwziąć środki dla zupełnego zgniecenia polskiego żywiołu, obcego tym prowincyom, nieprzyjaznego prawemu rządowi i narodowości rosyjskiéj. Zgodnie z projektem moim, komitet w tym celu postanowił: 1) Utrwalić i podnieść narodowość rosyjską za pomocą rozwiązania kwestyi włościańskiéj i rozszerzania między ludem oświaty w duchu prawosławia i narodowości rosyjskiéj tak, aby najmniejszéj nie pozostawało obawy, iż kraj ten kiedykolwiek może stać się polskim. 2) Ulepszyć byt duchowieństwa grecko-rosyjskiego i zrobić je zupełnie niezależném od większych właścicieli ziemskich, dla tego, aby to duchowieństwo łącznie z powierzonym mu ludem mogło skutecznie walczyć z polską propagandą, która przez pewien czas jeszcze nie przestanie zapewne starać się wpływ swój w kraju rozszerzać. 3) Odjąć rzymsko-katolickiemu duchowieństwu wszelką możność opierania się rozporządzeniom rządowym, a to otoczywszy je najściślejszym nadzorem i karcąc surowo wszelkie naruszenia legalnego rzeczy porządku a nadewszystko wszelką manifestacyą w duchu polskiéj propagandy. 4) Wszystkie wyższe w kraju posady, a także te, na których urzędnicy zostają w częstych z ludem stosunkach, obsadzić osobami przysłanemi z wielkorosyjskich gubernii. 5) Wprowadzić do kraju rosyjski żywioł, za pomocą kolonizacyi i sprzedawania majątków Rosyanom wszelkich stanów.

Na protokóle komitetu Najj. Pan dnia 27 maja b. r. własnoręcznie raczył napisać: „spełnić.“

Komunikując Waszéj Ekscelencyi sekretnie i poufnie tę monarszą wolą dla osobistéj tylko wiadomości Waszéj i dla kierowania się nią w zarządzie powierzonéj Wam gubernii, upraszam Waszę Ekscellencyą, abyście niezależnie od przesłanych już Wam w tym względzie i przesłać się jeszcze mających rozporządzeń i instrukcyi, najsilniejszą zwrócili uwagę na to, aby stłumić wszędzie nie tylko wszelką polską propagandę, ale nawet wszelki pojaw(!) polskiego żywiołu; w ważniejszych zaś wypadkach, wymagających nowych jeszcze ze strony rządu przepisów, niezwłocznie do mnie odwoływać się macie.

Wilno, 7 lipca 1864 r.

podp.: jenerał piechoty Murawiew.
rządzca kancelaryi Tumanow.

Gubernator mohilewski do głównego naczelnika kraju, jenerała piechoty Murawiewa (sekretnie).

Odezwą z dnia 7 lipca nr. 71 Wasza Ekscelencya raczyłeś mnie uwiadomić jakie środki rząd uznał za niezbędne dla rozkrzewiania narodowości rosyjskiéj i prawosławia w północno-zachodnich guberniach. W liczbie tych środków znalazło miejsce i osiedlanie w tym kraju włościan w wielko-rosyjskiéj gubernii.

Znajdując, iż w sienneńskim powiecie graniczącym z mińską gubernią, a zamieszkałym prawie wyłącznie przez byłych unitów, wpływ polski daleko okazał się silniejszym niż w innych stronach, uważam za rzecz pożyteczną kolonizacyą włościan rosyjskich albo odstawnych żołnierzy rozpocząć w tamtym powiecie od następujących miejscowości: Stołpce, Kołtki i Krupki. Stołpce są własnością Tomkowiczów, z których jeden za polityczne przestępstwo zesłanym został; mogą więc być skonfiskowane. Kołki należące do pani Szemalewiczowéj będą sprzedanę przez licytacyą za ciężący na nich dług bankowy; miasteczko Krupki chociaż nie podlega ani konfiskacie ani przedaży przez licytacyą, ale za to, jako leżące na głównym trakcie z Mińska, jest miejsce mnajdogodniejszém dla założenia rosyjskiéj kolonii.

Przekładając Waszéj Ekscelencyi ten projekt mam honor dodać, iż w razie gdyby uzyskał aprobatę, pospieszyłbym przesłać bardziéj szczegółowe w tym względzie opracowanie.

18/30 września 1864. Mohilew.

Nr. 609. (podp.) Mohilewski cywilny gubernator Beklemiszew.

Do mohilewskiego cywilnego gubernatora.
(Sekretnie.)

Mam zaszczyt uwiadomić Waszę Ekscelencyą, iż główny naczelnik kraju podzielając w zupełności zamiar Pański założenia kolonii rosyjskiéj w części sienneńskiego powiatu graniczącéj z mińską gubernią, uprasza o przysłanie mu szczegółowego w tym względzie opracowania.

8/20 października 1864 r. Wilno.

(Podp.) Pomocnik jenerał gubernatora, orszaku JCMości jenerał major Potapow.

Do pana ministra dóbr państwa.

Minister spraw wewnętrznych zakomunikował mi zatwierdzone przez NPana postanowienie zapadłe na wspólném posiedzeniu komitetu zachodniego, departamentu praw rady państwa i naczelnika II wydziału kancelaryi cesarskiéj, a tyczące się prędszego ukończenia spraw osób wywodzących się od dawnéj polskiéj szlachty. Rządzący senat dnia 25 września rb. opublikował już to rozporządzenie monarsze.

Na wspomnioném posiedzeniu postanowiono poruczyć jenerał gubernatorom zachodnich gubernii porozumienie się z ministrami co się tyczy środków, jakieby przedsięwziąć należało dla zapewnienia stałéj osiadłości, albo też osiedlenia na gruntach rządowych tych z pomiędzy byłéj polskiéj szlachty, którzy obecnie żadnéj własności ziemskiéj nie posiadają.

Mam honor uwiadomić pana ministra, iż według mnie, projekt osiedlania wspomnionéj szlachty na gruntach rządowych, nie tylko żadnéj rządowi nie przyniesie korzyści, ale przeciwnie stanie się dla niego prawdziwą szkodą; gdyż szlachta polska odznacza się próżniactwem, rozwiązłém życiem i niczém nie uhamowaną gwałtownością charakteru; marzy ciągle o odzyskaniu straconych przywilejów szlacheckich i dla tego pełną jest nienawiści dla rządu i wszystkiego co rosyjskie, czynny zawsze brała udział we wszystkich rewolucyjnych ruchach w kraju, zwłaszcza téż podczas ostatniego powstania, w którém oddziały buntowników prawie wyłącznie złożone były ze szlachty. Osiedlona pomiędzy rządowymi włościanami, szlachta ta i teraz wpływ swój szkodliwy na nich by wywarła, szerząc między nimi niechęć do rządu.

Dla tych wszystkich powodów w zeszłym jeszcze roku wydałem rozkaz sporządzenia ksiąg popisowych wszystkich osób mianujących się szlachtą albo wywodzących się od szlachty, z wykazaniem czy mają lub nie jaką posiadłość ziemską i nad wszystkimi nieposiadającymi takowéj i niewpisanymi do gmin, kazałem urządzić naściślejszy dozór i donosić o nich szczegółowo naczelnikom wojennym; teraz zaś z mojéj strony za najszkodliwsze uważam dawać téj szlachcie środki osiedlania się w kraju, albo osiedlać ją na gruntach rządowych, tém bardziéj, że gruntów takich nieosiedlonych bardzo mało w tutejszych guberniach, i że te powinny być oddawane nie polskiéj szlachcie, ale czysto rosyjskim kolonistom, którzyby mogli zapewnić pomyślność tego kraju. Dla tego uważam za rzecz pożyteczną, a nawet niezbędnie i koniecznie potrzebną, całą tę szlachtę polską wysyłać do odległych sybirskich gubernii i tam ją na gruntach rządowych osiedlać. Rząd nasz już nieraz miał ten zamiar po 1831 roku — przeprowadzenie go zaś dzisiaj do skutku przyczyniłoby się bardzo do stałego i na zawsze uspokojenia kraju. Należałoby według mnie oznaczyć stałą liczbę rodzin co roku tak przesiedlać się mających, stósownie do ilości ziemi, jaka na ten cel przygotowaną będzie i obmyślić finansowe środki do tego potrzebne.

Wyłożywszy Waszéj Ekscellencyi mój pogląd na rzecz bardzo ważną w swoich następstwach dla poruczonego mnie przez monarchę kraju, mam zaszczyt upraszać o zakomunikowanie mi rozporządzenia, jakie pan minister w skutek tego zrobić zechcesz.

8/20 października 1864 r. Wilno.

Nr. 14,210. (podp.:) jenerał piechoty Murawiew.
rządzca kancelaryi Tumanow.

W Człuchowie od dnia 10 grudnia rb. urządzono stacyą telegrafową z ograniczoną służbą dzienną.

Lekarz praktyczny dr. Meinhof mianowany fizykiem powiatowym powiatu pleszewskiego.

NPan raczył udzielić Swojemu marszałkowi nadwornemu hrabiemu Perponcher Seldnitzkyemu i Swemu nadwornemu koniuszemu Rauchowi pozwolenie noszenia nadanego im przez cesarza rosyjskiego orderu ś. Stanisława drugiéj klasy z gwiazdą.

Berlin, 9 listopada. Mówią tu, że żandarmów mają pomnożyć w Poznańskiém, zwłaszcza od granicy Królestwa.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 grudnia. W wzmiankowanym już przez nas okólniku 14 tak zwanego komitetu urządzającego, znajdujemy znów przykład do jakiego obałamucenia i chaosu w stosunkach włościańskich doprowadziła propaganda Milutyna, Czerkaskiego i jego wspólników. Włościanie w wielu miejscach wprawdzie przychodzą już do zdrowego oceniania rzeczy i sami skłaniają się napowrót do właścicieli ziemskich, aby z nimi w drodze zobopólnéj ugody uregulować stosunki, w wielu innych przecież miejscach zawrócone mając głowy obietnicami złudnemi komisyi moskiewskich jak najniesłuszniejsze roszczą do dziedziców pretensye. Rzadko się zdarza, aby komisye do których zagrożeni w swém mieniu dziedzice zmuszeni są udawać się, wymierzyły im sprawiedliwość, przecież są czasami przykłady, że niczém nieuzasadnione pretensye włościan są tego rodzaju, iż komisye chcąc niechcąc muszą ukrócić ich żądania i orzec na stronę dziedzica. Jednakże i wtedy rozstrzygnięcie stanowcze zależy jeszcze od komitetu. Podobny przykład widzimy w sprawie, którą okólnik rzeczony opisuje w ten sposób:

„Włościanie wsi Piotrkowice, Wojewodza i Gaj, w gminie Walewice, powiecie łowickim położonych, a należących do dóbr będących własnością Stanisława Grabińskiego, wnieśli do komisarza 5 rewiru podanie o przywrócenie ich do osad, jakie zajmowali przed oczynszowaniem.

Z drugiéj strony właściciel dóbr, Stanisław Grabiński, wniesioném do komisarza rewirowego podaniem upraszał: o utrzymanie włościan wszystkich trzech wsi Piotrkowice, Wojewodza i Gaj przy teraźniejszych ich osadach, gdyż przeniesienie dwóch wsi sprowadziłoby zupełny rozstrój w jego gospodarstwie, opartém na systemacie wielopolowym, obok czego przytoczył: że zawarte przezeń z włościanami kontrakty o oczynszowanie przez rząd potwierdzone nie były, jedynie z powodu zaszłych niedawno nieporządków w kraju.

Na propozycyą komisarza rewirowego, aby przedmiot ten załatwić drogą dobrowolnego porozumienia się, właściciel dóbr oświadczył gotowość odstąpienia włościanom dwóch włók z swego lasu; lecz włościanie na to nie zgodzili się pod pozorem, jakoby grunta przez nich utracone były daleko lepsze niż grunta w zamian im wyznaczone.

Komisarz rewirowy, objechawszy wszystkie osady włościańskie wsi: Piotrkowice, Wojewodza i Gaj, nabył przekonania, że grunta w nowych osadach, tak przez zamianę wyznaczone jako i dodane, są jednakowéj dobroci z gruntami

przed zamianą przez włościan posiadanemi, i że powodem oporu włościan w przystąpieniu do dobrowolnéj z właścicielem dóbr ugody, jest nie zła gleba gruntów nowo wyznaczonych, lecz niezrozumienie najwyższego ukazu, a ztąd nadzieje zjiścić się nie mogące, oraz pragnienie, aby powróciwszy do dawnych uposażeń, korzystać z pomieszania gruntów. Przywrócenie włościan do korzystania ze służebności, zdaniem komisarza rewirowego, nie byłoby możebném bez zupełnego rozstroju gospodarstwa dworskiego, i dla tego, bez względu na to, że włościanie nie zgadzają się na układ dobrowolny, proponowany im przez Grabińskiego, rzeczony komisarz sądzi: że wypada utrzymać wsie Piotrkowice, Wojewodza i Gaj przy teraźniejszych ich uposażeniach, gdyż żądania włościan nie mają zasady; a oraz uznaje: że pozyskujące się przez włościan na własność dwie włóki lasu i grunta dodatkowe, stanowić będą dostateczne wynagrodzenie za utracone przez nich prawo do pastwiska i do zbiórki chrustu w lesie właściciela dóbr.

Wreszcie dołączając do raportu swego plan wsi pomienionych, komisarz rewirowy nadmienia, że przeniesione wsie dobrze są zabudowane i że w ogóle stan włościan jest bardzo zadawalniający.

Komisya rozpoznawszy ten przedmiot, uczyniła wniosek: że zdanie przedstawione przez pełniącego obowiązki komisarza 5 rewiru należy uznać za uzasadnione, a uczyniony przez niego wniosek w myśl punktów f, g, § 3, poz. 127. (Okólnik nr. 10) postanowień komitetu urządzającego przedstawić pod zadecydowanie komitetu urządzającego."

Komitet urządzający rozpoznawszy tę sprawę, bynajmniéj przecież nie zdecydował się stanowczo jéj rozstrzygnąć, ale postanowił, aby komisya, która jak widzieliśmy, wniosek obywatela Grabińskiego uznała za uzasadniony, ponownie sprawę tę zbadała na gruncie w przytomności obydwóch stron, i raz jeszcze przedłożyła wypadek swych czynności komitetowi.

Odsyłanie spraw jak najoczywistszych od Annasza do Kajfasza, widocznie ma na celu powikłanie tém większe stósunków dziedziców z włościanami i utrudnienie pierwszym układu z ostatniemi. To też w istocie sprawa uwłaszczenia tak smutnie dotąd wypatruje i taki przedstawia zamęt, że nawet Moskale właściciele dóbr w Królestwie Polskiém, sarkać poczynają na gospodarstwo komitetu urządzającego. Dość tu przytoczyć hr. Lüdersa, którego nawet wysoki czyn i zasługi położone względem Rosyi nie zwolniły z ciężkich kłopotów w kwestyi uwłaszczenia włościan w dobrach jego donacyjnych, które w Kongresówce posiada, i który widząc się zagrożonym utratą połowy niemal majątku przez rozporządzenia komisyi włościańskich osobiście zjechać musiał do Warszawy, aby się targować z komitetem. Jeden z niezliczonych przykładów niesprawiedliwości moskiewskich komisyi przywodzi korespondent do Bresl. Ztg, który donosi o następującym wypadku. Właściciel dóbr i fabryki p. Werner, ugodziwszy się przed kilku laty z włościanami swemi, zamienił ich grunta na inne, lepsze co do ziemi, dla tego, że grunta włościańskie potrzebne mu były do rozprzestrzenienia fabryki cukru. Włościanie zadowolnieni ze zmiany, nagle teraz podbechtani poszeptami ajentów moskiewskich zażądali obecnie od p. Wernera, aby im zwrócił dawniejsze ich grunta, na których dzisiaj wznosi się fabryka z obszernemi dziedzińcami. Komisarz rewirowy Moskal uznawszy żądanie włościan za uzasadnione sam ich zaprowadził na dziedzińce fabryki, które pretendenci ku wielkiemu oburzeniu p. Wernera, w obec urzędnika moskiewskiego zabrali na własny użytek i zorali dla siebie. Właściciel napróżno przedstawiał włościanom krzywdę, którą mu wyrządzają i starał się nakłonić urzędnika, aby odstąpił od swego rozporządzenia. Nietylko, że nieotrzymał żadnéj satysfakcyi, ale poznawszy rozdrażnienie włościan zaniechać musiał dalszego poszukiwania sprawy, z obawy, aby mu nareszcie i fabryki nie zabrano tytułem dawniejszéj własności.

Oburzenie z powodu gwałtów przy zniesieniu klasztorów jest wielkie.

Baron Frederyks, po powrocie z Petersburga, z większą jeszcze gorliwością wypełnia swe obowiązki dręczenia Warszawian. Kary pieniężne za najrozmaitsze rzekome przekroczenia rozporządzeń policyjnych wciąż obficie zasilają kasę pana oberpolicmajstra; a i od noszenia latarek nawet pomimo wielu reklamacyi, nie raczono zwolnić mieszkańców tutejszych; przeciwnie wydano rozkaz odnawiania kart na wolne chodzenie bez latarki za opłatą, rozumie się sowicie powiększoną łapowemi, które w takich razach pobierają niższe organa policyjne.

Wczoraj odbył się pogrzeb trzech znanych lekarzy tutejszych, Janikowskiego, Jastrzembskiego i Lipińskiego, którzy dziwnym trafem w jednym niemal dniu nagle zakończyli życie. Śmierć śp. Janikowskiego, męża powszechnie szanowanego i zasłużonego, jest nietylko dla nauki, ale także dla Warszawy wielką stratą.

— Gaz. Warsz. dowiaduje się, iż projekta nowych kolei żelaznych z Warszawy do Mławy i z Piotrkowa do Sandomierza, przed kilku laty podane, obecnie mają być wznowione. Tym sposobem cztery nowe komunikacye w Królestwie Polskiém byłyby przedsięwzięte, a mianowicie: kolej z Warszawy do Terespola (już zatwierdzona), daléj kaliska, mławska, sandomierska i piąta wreszcie koléj żelazna konna z Płocka do Kutna.

— Z Włocławka donoszą, iż budowa mostu na Wiśle pod Włocławkiem niebawem się rozpocznie. Most ma być urządzony na kratach żelaznych.

— W Płocku od dnia jutrzejszego w teatrze miejscowym rozpocznie nowe towarzystwo dramatyczne dawać przedstawienia.

— W Kaliszu odbędzie się 19 bm. zgromadzenie akcyonaryuszów Domu handlowo-komisowego rolników kaliskich pod firmą Jabłkowski, Radoliński, Skupniewski i Spółka w celu wysłuchania sprawozdania i zatwierdzenia rachunków za rok upłyniony 1863/4.

AUSTRYA.

Wiedeń, 7 grudnia. Morawska Orlica donosi: „Dnia 12 listopada odprowadziła straż 3 internowanych Polaków na koléj żelazną, aby ich odstawić na granicę i wydać władzom moskiewskim, co im z góry ogłoszono. Nazwiska tych trzech Polaków są: Józef Turski (znany także pod nazwą Karól Trežowicz), Piotr Piękorski i Kwiryn Miniszewski. Odstawieni Polacy górowali nad swymi kolegami inteligencyą."

Na posiedzeniu sobotniém izby poselskiéj austryackiego rejchsratu zajmowano się wyłącznie ustępem adresu traktującym o stanie oblężenia w Galicyi. Rozprawom przysłuchiwała się bardzo liczna i dobrana publiczność. Na ławie ministrów zasiadają pp. Schmerling, Lasser, Hein, Plener, Mecsery, Franck, Berger, Mensdorff i Kalchberg.

Dr. Giskra, jako sprawozdawca komisyi, uzasadnia z trybuny ustęp odnośny adresu. Pominąwszy już względy ludzkości, mówca ze stanowiska interesów Austryi ubolewa nad wypadkami w Galicyi. Kwestyą formy objaśniał rząd na posiedzeniach komisyi, która atoli nie uważała się za upoważnioną do zapuszczania się w rozbiór téj materyi. Wszyscy członkowie komisyi w tém się atoli zgadzali, iż § 13 konstytucyi zastósowanym być ma w obecnym przypadku: nie może albowiem obojętném być reprezentacyi państwa, iż w którejkolwiek części monarchii zawieszona jest konstytucya, iż wybory uzupełniające nie mogą być podjętemi, a prawem jest obchodzącém wszystkie królestwa i kraje monarchii, aby stan normalny wszędzie panował.

Po Giskrze zabiera głos minister policyi baron Mecsery, w ten sposób:

Już w mowie tronowéj leżała wskazówka, iż rząd uważa za obowiązek wyłuszczyć obszernie radzie państwa powody, które skłoniły go do użycia środków wyjątkowych. Zabieram głos, aby izbie przedstawić położenie rzeczy panujące w Galicyi w chwili ogłoszenia stanu oblężenia. Już w r. 1859 — według dokumentów złożonych w aktach rządowych — założył Mierosławski pewien związek w Paryżu, zwany „pracą narodową"; pod „pracą narodową" rozumiano zaś oswobodzenie Polski i przywrócenie jéj niepodległego bytu. W roku 1862 porozumiano się w Paryżu z „delegatem komitetu centralnego Galicyi zachodniéj", iż tenże ma utworzyć związek popierający te same tendencye. Dalsze fazy, przez które ruch ów przechodził, oddziaływały zawsze na Galicyą. Pomijam dyktaturę Langiewicza i spory między nim a Mierosławskim, a przystępuję do właściwéj organizacyi, trzeciéj z porządku, jak ją mieniono, która w Galicyi najsilniejsze zapuściła korzenie.

Jest to organizacya według statutu rządu narodowego z d. 10 lipca 1863 r. Statut ów dzieli Galicyą na wschodnią i zachodnią, na czele obu rządów krajowych — jak ich mianuje statut — postawioną zostaje rada narodowa z 5 członków, zajęcia rządowe podzielone na departamenta zarządu wewnętrznego, wojny, potrzeb wojennych, finansów, policyi i prasy. Na czele obwodów stali naczelnicy obwodowi i rady obwodowe z trzech członków złożone, na czele powiatów naczelnicy powiatowi; miasta znów miały swoje zwierzchności miejskie, miały komendantów placu, miały podział na dzielnice, dzielnice podział na sekcye i tak co raz niżéj organicznie rozdzieloną sieć zarządu we wszystkich gałęziach organizmu państwa. Zdaje się, iż tylko co do gmin wiejskich z powodu istnienia w Galicyi sprzecznych usposobień w ludności skończyło się na projekcie, gdyż nie wszędzie znalazły się zwierzchności gminne. Znaleziono bowiem w wielkiéj jeszcze liczbie egzemplarzy instrukcye dla zwierzchności wiejskich nierozdanych prawdopodobnie dla tego, iż nie znajdowały odbytu.

Aby w. izbie dać wyobrażenie o czynnościach téj administracyi narodowéj, wystarczy odczytanie niektórych dat z protokółu czynności, który znajduje się w rękach sądu krakowskiego. Protokół ów czynności rozpoczętym został we wrześniu, a prowadzonym aż do zabrania, to jest do stycznia 1864 r. Na przykład pod rubryką „Wniesiono" (czyta): „Liczba 3683 — wspominam tę liczbę, aby wykazać, iż działalność rządu narodowego nie była ograniczoną — urządzenie poczty kuryerskiéj dla jenerała N. N. — nazwisko wypuszczam — przez sąd uwolnionego." Dalsze liczby: „Do organizatorów Galicyi; oddanie do druku 2000 egzemplarzy protestu; do ajentów broni w Liège o wydanie 4000 sztuk karabinów; ustawa prasowa nadesłana z departamentu prasy; okólnik do władz narodowych o komisarzach nadzwyczajnych; uwiadomienie o przybyciu nadzwyczajnego komisarza; pobór podatków od obcokrajowych mieszkańców; raport naczelnika obwodu krakowskiego o stanie administracyi, o robotach w Wiedniu, o wstrzymaniu depesz; gwardya narodowa; konfiskata papierów komisarza narodowego; raport do wydziału uzbrojenia; dwa raporta naczelnika policyi krakowskiéj i naczelnika miasta Krakowa nadesłane od naczelnika miasta Krakowa."

Według tegoż protokółu wyekspedyowano w przeciągu 2 miesięcy 158 numerów, a między innemi: okólnik władz obwodowych; ustawy prasowe dla redakcyi Czasu i Kroniki; odpowiedź naczelnika okręgu krakowskiego do komitetu niewiast we Lwowie; nominacya naczelnika obwodu wadowickiego; nominacya naczelników powiatów w Rzeszowie i Sączu, Bochni i Tarnowie; nominacya dyrektora administracyi; statut policyi, śledztwa itd.; zatwierdzenie statutów komitetu niewiast we Lwowie; sekcye dla poboru wojskowego, stacyi i organizacyi.

Przystępuję teraz go przedstawienia czynności pojedyńczych departamentów. Pierwszém i najważniejszém zadaniem było oczywiście dostanie pieniędzy. Pobór podatków uregulowanym został instrukcyą z 20 listopada 1863 r. Według téjże instrukcyi organizacya polegała na tém, iż w każdym powiecie poborcy podatkowi dopełniali swego obowiązku, pieniądze oddawali naczelnikowi powiatowemu, zkąd wpływały do kasy organizacyi narodowéj.

Aby dać wyobrażenie o przypuszczalnéj wysokości nakładanych i uiszczanych podatków, winna wystarczyć wiadomość o wysokości podatku ściągnionego w 10 sekcyach m. Krakowa, które obejmowały trzecią część obwodu właściwego miasta. W 10 ratach tygodniowych od 1 listopada 1863 do 3 stycznia 1864 r. pobrano w podatkach 15,027 złr. 85 c., a zaległości wynosiły 24,448 złr. Pobór podatków odbywał się za pośrednictwem poborców podatkowych i innych w tym celu wyłącznie ustanowionych organów. Tych, którzy się ociągali, napominano, grożono im; ja sam dostałem do rąk pewną liczbę takich napomnień z prośbą, aby z nich nie zrobić urzędowego użytku, gdyż każdy z tych, którzy otrzymali naganę, obawiał się, aby w jakikolwiek sposób nie został poszkodowanym bądź na majątku, bądź na osobie swojéj. Napomnienia te są wszystkie w jednakowéj formie wydane, a zawsze kończą się groźbą, iż przy dłuższém ociąganiu się kara naznaczona wymierzoną będzie. Jakoż faktycznie nie rzadko wykonywano te kary. Organami, któremi posługiwała się rewolucyjna władza wykonawcza, była żandarmerya, a w końcu straż narodowa, do któréj według statutu każdy był obowiązanym należeć od lat 18 aż do wieku chorobliwego. Do roku 45 obowiązanym był każdy wstępować do oddziału ruchomego i w razie potrzeby dać się użyć do służby wojskowéj po za granicami miejsca stałego swego zamieszkania. Według instrukcyi szczególném było zadaniem téj instytucyi nieustanną służbą strażniczą z uregulowanemi zmianami czuwać nad krokami władz cesarskich i składać o tém raporta, denuncyować każdego, któryby wdał się w stosunki z władzami cesarskiemi i zgoła dostarczać środków, aby oprzeć się wszelkim możebnym zarządzeniom rządu cesarskiego. Charakterystyczną jest rota przysięgi, którą składała straż narodowa: „Zaprzysięgamy wierność wojnie narodowéj i wytrwanie aż do wywalczenia całéj, wolnéj i niepodległéj Polski." Co do działalności straży narodowéj wykazały przeprowadzone śledztwa, iż puszczoną była w ruch zupełny i to na wielkie rozmiary, wprawdzie tylko na papierze: liczono już 9 batalionów zorganizowanych. Jedném z głównych zadań naczelnika powiatu było dostarczanie paszportów, a w instrukcyi dla naczelników powiatowych znajduje się przepis, który nakłada na każdego naczelnika powiatu obowiązek dostarczania co miesiąc przynajmniéj jednego paszportu przez rząd cesarski dla mieszkańca powiatu wydanego. Otóż niedawno dopiero wykazało się, w jaki to sposób skorzystano z owych paszportów. Za pomocą środków chemicznych nazwisko właściciela paszportu i opis jego osoby tak sztucznie wywabiano, iż można było wpisać dowolne nazwisko i dowolny opis osoby, bez żadnéj zgoła obawy widoczności jakichkolwiek śladów poprawiania. Blankiety w ten sposób przyrządzone znaleziono w wielkiéj liczbie. W wielkiéj części kraju przeprowadzoną już także była organizacya sądowa. Ustanowiono sądy obwodowe, dla których wydano osobne instrukcye: wyroki tych sądów znajdują się w rękach władz. Do tego wszystkiego dodawszy ogromny napływ obcokrajowych, którzy tylko dla tego do Galicyi przybyli, aby tu działać w interesie powstania, można powziąć wyobrażenie o stanie rzeczy w chwili, gdy rząd cesarski widział się w konieczności obmyślenia środka, któryby go postawił w możności powstrzymania wypierającéj prawną władzę przewagi rewolucyjnéj. Samém tylko powiększeniem środków potęgi materyalnéj rządu cesarskiego, powiększeniem wojska, pominąwszy już wzgląd na kosztowność środka, nie można było zapobiedz takowemu stanu rzeczy. Należało stworzyć stan, któryby rządowi cesarskiemu dostarczył środków rozbicia wrogiéj organizacyi, złamania powagi władz rewolucyjnych, ochronienia zagrożonych, podtrzymania chwiejących się, emancypacyi z pod terroryzmu obcych żywiołów. Środkiem takim jedynym — wyłącznie jedynym — było zaprowadzenie stanu oblężenia. Rząd cesarski ujrzał się przeto w obowiązku zaniesienia prośby do NPana, aby dozwolił zaprowadzenia w Galicyi i w obwodzie krakowskim stanu oblężenia. Przystępując teraz do kwestyi formy, muszę przedewszystkiém roztrząsnąć dotyczące postanowienia konstytucyi. Według zapatrywania się rządowego nie ma w konstytucyi bezpośredniéj przeszkody zarządzenia takowych środków wyjątkowych. § 13 wspomina o zarządzeniach przynależnych do kompetencyi rady państwa. Kompetencya jéj jest ustawodawczą, a zaprowadzenia stanu oblężenia nie mógł uznawać rząd jako środka ustawodawczego, ani w myśl przepisów prawnych, ani według natury samychże środków, ani wreszcie według natury okoliczności, które wywołały stan oblężenia. W prawodawstwie austryackiém jest przyjęty stan oblężenia, a to mianowicie jako pojęcie prawne w patencie cesarskim z dnia 22 grudnia 1851 roku o zakresie działalności sądownictwa wojskowego. (Dziennik praw państwa nr 255.)

Wśród tych okoliczności nie pozostawało rządowi, jak tylko zadać sobie pytanie, czy zaprowadzenie stanu oblężenia w drodze ustawodawczéj jest możebném lub nie. Rząd musiał uznać niemożebność takiego kroku. Kiedy następuje konieczność użycia tego nadzwyczajnego środka? Następuje w wypadkach najazdu nieprzyjacielskiego, ale niemniéj i w wypadkach zaczepki z wewnątrz, jeżeli usunięcie grożącego niebezpieczeństwa wymaga użycia nadzwyczajnych środków. Niebezpieczeństwo może być tak nagłe, że o rozprawach nad niém nie może być mowy, tak nagłém, że środki przeciw niemu użyte, jeźli mają odnieść skutek, w pierwszéj chwili zastósowane być winny. Atoli nawet przypuszczając, że niebezpieczeństwo nie było tak nagłe i że nie brakło nam czasu do obrad nad tym przedmiotem, czyż w tym stanie naturalnego wzruszenia, w jakim Galicya wówczas się znajdowała, można się było spodziewać rozpraw spokojnych i beznamiętnych w sprawie ustawy, z źródłem owego usposobienia kraju w tak ścisłym zostającéj związku? Czyżby obrady owe zwiększając wzruszenie i rozdrażnienie kraju nie przyniosły raczéj wręcz przeciwnego zamiarom rządu rezultatu? Wszystko to winno dostatecznie wykazać, że zaprowadzenie stanu oblężenia w drodze ustawodawczéj, zwiększyć tylko mogło już i tak groźne niebezpieczeństwo. Rząd przeto ujrzał się spowodowanym upraszać JCMości o zaprowadzenie stanu oblężenia, jako środka wyjątkowemi okolicznościami nakazanego z pominięciem § 13, który jedynie w aktach ustawodawczych winien znaleźć swe zastósowanie.

Przystępuję teraz do skutków, jakie zaprowadzenie stanu wyjątkowego za sobą pociągnęło. Przedewszystkiém wielka ilość cudzoziemców, będących jedną z głównych przyczyn owego usposobienia ludności, częścią środkami przez władzę użytemi, częścią z obawy stanu oblężenia niezwłocznie kraj opuściła.

W ten sposób zaraz po ogłoszeniu stanu oblężenia wydalono około 2057 cudzoziemców. Powoli ukoiły się fale wzburzenia, podniosły się materyalne interesa kraju. Przemysł i rolnictwo odzyskało znaczną liczbę pracowników, dotychczas na żołdzie rządu narodowego w bezczynności zostających, interesa handlowe wróciły do stanu normalnego, poprzedni okres o wiele przewyższającego. Przypominam tylko, że dochody celne wzmogły się znacznie, że transport towarów na kolei żelaznéj w roku 1863 od marca do października 3 451,035 cet. celnych wynoszący, w tymże okresie bieżącego roku podniósł się do 5,082,730 cet. Organizacya rewolucyjna kraju została przerwaną — używam tego wyrażenia, nie będąc jeszcze niestety w położeniu donieść, że z gruntu wykorzenioną została; przerwaną o tyle, że bezpieczeństwo osoby i własności na nowo przywróconém zostało.

Oto są skutki, osiągnięte przez zaprowadzenie stanu oblężenia i gdybyśmy się o to zapytali saméj Galicyi, przekonany jestem, że znaleźlibyśmy tam prawdziwą wdzięczność za użycie tego środka. Pozostaje jeszcze jedno pytanie: czy w obecnych stosunkach rząd miał upraszać JCMość o zniesienie stanu wyjątkowego i czy stosunki zmieniły się o tyle iżby z wewnętrznem zaspokojeniem prośbę tę wyrzec można? Aby na te pytania odpowiedzieć, winienem obrać drogę różną od téj, po któréj dotąd postępowałem. Tak oczywiste dowody, z których dotąd robiłem użytek, z natury rzeczy nadal służyć mi nie mogą, chybabyśmy przypuszczać musieli, że stan oblężenia w Galicyi nie osiągnął swego celu. Muszę przeto zwrócić uwagę na usiłowania, poza granicami Galicyi istniejące, muszę podnieść zamiary stronnictwa, które Galicyą od dawna za bardzo dogodną podstawę działań uważać zwykło, używając w tym celu oficyalnych i półoficyalnych organów, któremi rewolucya na podobieństwo rządów uznanych w naszych czasach się posługuje. Ośmielam się przeto zwrócić uwagę na niektóre z tego źródła zaczerpnięte wskazówki do ostatnich czasów się odnoszące.

Mówca przytacza niektóre ustępy z Ojczyzny, wspomina o listach ks. Czartoryskiego i Sapiehy, oraz kilku artykułach dzienników polskich i mówi: „Dalszym dokumentem jest wywód wykazujący solidarność rewolucyi europejskich, dowodzący konieczności związków z ludami niezadowolonymi z swych rządów. Cel walki według tego dokumentu wymierzony jest przeciw Austryi mającéj być zarazem widownią rozruchów i przedmiotem zaczepki. Oto są wskazówki wykazujące co należy sądzić o kołach po za obrębem Galicyi istniejących, które jednak, jak to wypadki ostatnie dostatecznie wykazały, na losy tego kraju nigdy nie przestały stanowczego wywierać wpływu. Zresztą nawet w czasie stanu oblężenia zaszły wypadki związek ów w sposób niewątpliwy udowodniające. W obec tych okoliczności rząd nie uznał za stósowne upraszać JCMości o zaprowadzenie innych zmian w stanie wyjątkowym nad te, które najwyższém postanowieniem do powszechnéj doszły wiadomości. Rząd sądzi, że dostatecznie już wyłożył powody i rezultaty środków do których użycia widząc się zniewolonym, przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność za takowe, odpowiedzialność, na którą w tém miejscu tylokrotnie kładziono nacisk i którą odpowiednią ustawą sformułować usiłowano.

Wśród nielicznych oklasków z centrum, które towarzyszą ostatnim słowom ministra policyi, następny mówca, były minister baron Pratobevera, wstępuje na trybunę. Wynurza on przedewszystkiém ubolewanie, iż w obec ważności obowiązków poselskich, w obec świętości złożonéj przysięgi, ustąpić muszą na bok szczere chęci popierania rządu w każdéj sprawie. Występuje przeciw rządowéj interpretacyi § 13, bo konstytucya jest dla niego najwyższém prawem państwa. Z brzmienia owego paragrafu wynika niewątpliwie, iż stan oblężenia, który zmienia działalność konstytucyjną w jednéj części monarchii, zawiesza prawa opatrzone sankcyą najwyższą, wyklucza sądy właściwe, a zaprowadza wyjątkowe, nie może być podciągniętym pod pojęcie środka administracyjnego. Jeżeli jaki przedmiot, to właśnie taki, który pociąga za sobą zaprowadzenie środków zmieniających w rzeczy prawodawstwo, należy do kompetencyi wielkich korporacyi reprezentacyjnych; mógłby zaś nienależeć tylko w takim razie, gdyby osobne prawo uznawało środki stanu oblężenia za środki egzekucyjne. Atoli w zbiorze praw austryackich mówca takiego prawa nie znajduje; na dowód zapuszcza się w rozbiór praw o stanie oblężenia, nie może przecież nigdzie, a więc i w powołaném przez p. ministra policyi prawie z 22 grudnia 1851 roku, dopatrzyć się podstawy zapatrywania się rządowego, iż stan oblężenia jest środkiem egzekucyjnym. Rozpatrzywszy nawet pilnie odnośne ustawy, przychodzi się niewątpliwie do przekonania, iż ustawy osobnéj o stanie oblężenia nie ma właściwie w Austryi; gdyby zaś takowa istniała, to mówca nie zaprzeczałby wcale rządowi prawa egzekucyi ustawy.

Ależ może polityczne względy nakazują rządowi windykować dla siebie prawo. Czegóż rząd się obawia? Obawia się niechybnie, aby przy ścisłém trzymaniu się litery konstytucyi w razie nagłego niebezpieczeństwa nie był spętanym w swéj działalności. Ale obawa ta jest płonną. Jeżeli bowiem zachodzi potrzeba środków wyjątkowych w chwili zamknięcia rady państwa, § 13 upoważnia rząd do ich użycia; jeżeli w chwili obradującéj rady, to zapewne nie dała ona rządowi przyczyny do podejrzeń, iżby mu w danym razie odmówiła najskuteczniejszego poparcia. Gdyby atoli nastąpiła ta smutna ewentualność, rząd może rozwiązać obecny a powołać inny komplet członków izby; a gdyby i w nim nie znajdował nadziei przeprowadzenia swéj myśli, wówczas stanęłaby Austrya na schyłku parlamentarnego życia. Nie znajdując więc ani w prawie, ani w politycznych względach przyczyny odstąpienia od jasnego brzmienia konstytucyi, wypowiada mówca przekonanie, iż izba bez zrzeczenia się praw swych nie może odstąpić od żądania przedłożenia sobie pobudek zaprowadzenia stanu wyjątkowego w jedném z królestw monarchii.

Wśród oklasków towarzyszących zakończeniu poprzedniéj mowy, wstępuje na trybunę poseł Grocholski. W sali i na galeryach zupełna cisza.

Poseł Grocholski: Zarzuty czynione tu Polakom, nie pozwalają mi milczeć, gdyż tego nie przebaczyłby mi kraj. Przedewszystkiém muszę wyznać, że dotknęło mnie to bardzo nieprzyjemnie, że właśnie JEkscelencyi panu ministrowi policyi musiało przypaść zadanie usprawiedliwienia stanu oblężenia w Galicyi. Tkwią mi jeszcze w pamięci owe tak wysoko przed trzema laty stawiane słowa: „Austrya przestała być państwem policyjném, Austrya stała się państwem prawném."

Jeżeli do obrony osób i własności zwyczajne środki nie wystarczają, to sąd ma ustanowić sąd doraźny; ale stan oblężenia z wszystkiemi swemi nienawistnemi przykrościami, którym zarówno winny i niewinny podpada; sprzeciwia się wszelkim zasadom sprawiedliwości. Dla tego ma mówca prawo powiedzieć: Jeżeli stan oblężenia nie jest aktem obrony, to jest zaczepką.

Lecz czy istniało jakie niebezpieczeństwo dla Austryi? Podług najgłębszego mego przekonania zaprzeczam temu. Aby uzasadnić to przekonanie, powołuje się mówca na wyroki sądów wojennych.

Od 9 miesięcy pociągano 8594 osób do śledztwa i postępowano przy tém tak, że z 6707 osob, których śledztwo skończyło się z końcem sierpnia, 3624 osób zostało skazanych albo z braku dowodów uwolnionych. Mimo to wynalazły sądy wojenne tylko 24 wypadków zbrodni stanu w Galicyi, a między temi znajduje się 4 wyroki o zaniedbanie doniesienia, 10 zaś przeciw chłopcom, gimnazyastom, technikom itd., młodzieńcom w wieku lat 15 do 19. I to miało być owém niebezpieczeństwem, które zmusiło rząd zaprowadzić ku swéj obronie stan oblężenia? Jeżeli zaś rządowi nie groziło żadne niebezpieczeństwo, to i zaprowadzenie stanu oblężenia nie jest usprawiedliwioném. Chociażby mówca zajął to samo stanowisko jakie zajął rząd w téj sprawie, tj. że stan oblężenia zaprowadzony został ku obronie spokojnych mieszkańców i ich własności, to nawet i w tém nie znajduje powodu konieczności tego środka. Na nagie twierdzenia ministrów odpowiem znowu tylko wyrokami sądów wojennych. Niechaj rząd cesarski, woła mówca, raczy mi wykazać, kogo skazano za wymuszenie (Erpressung), za groźby, za terroryzowanie?

Wspieraliśmy powstanie przeciw Moskwie: z tém nie tailiśmy się przed nikim, nawet przed rządem cesarskim. Aby wspieranie to niejako uporządkować i dla jednostek mniéj dotkliwszém uczynić, istniały w kraju tak zwane wydziały. A chociażby forma i organizacya tych wydziałów, które zresztą nie były jednakowe, chociażby i sposób ich czynności mniéj lub więcéj sprzeciwiał się prawu: o wymuszaniu, o groźbach, o terroryzmie, nie może być mowy, Kraj dobrowolnie niósł ofiary wszelkiego rodzaju, a wydziały miały tylko zadanie, przyjmować tę pomoc.

(Wchodzi hr. Mensdorff, minister spraw zagranicznych.)

Hr. Rechberg oświadczył w depeszy swojéj z d. 12 lutego 1863 roku do lorda Bloomfield, (posła angielskiego w Wiedniu), że co do Galicyi nie ma się czego obawiać. Musimy tedy przypuścić, że albo rząd i organa jego były w zupełnéj niewiadomości stosunków, a więc niezdolnemi, albo wnioskować, że powody, któremi się rząd do tego środka dał spowodować, gdzie indziéj leżą. Nie chcę twierdzić, jakoby pierwsze było całkiem niemożebném; gdy jednak rozważę porę, w któréj zaprowadzono stan oblężenia, i doniosłość, jaką mu dano, widzę się poniewoli zmuszonym, dać wiarę zdaniu, że między trzema mocarstwami rozbiorowemi przyszedł do skutku układ w celu stłumienia powstania.

Jeśli zaś rząd wiadomości o tém nazwie fałszywemi, wówczas tém gorszym jest ten środek, wówczas bowiem staje się zaprowadzenie stanu oblężenia w Galicyi czystém ubieganiem się o przychylność Moskwy — gdyż wówczas jedynie gwoli nasycenia mściwych żądz Moskwy zaprowadzonoby stan oblężenia. Rząd cesarski posuwałby się jeszcze daléj jak moskiewski w Królestwie Polskiém: postępowanie bowiem rządu cesarskiego w Galicyi służy Moskwie jako płaszczyk dla codziennie powtarzających się tam okropieństw — gdyż każdy wyrok karny w Galicyi, skoro niemiano żadnych przeciw Austryi zamiarów, uniewinnia postępki Moskwy, z którą bój toczono.

Wobec znakomitych prawników, jakich posiada izba, nie myślę się rozwodzić nad mocą wstecz działającą, którą nadano stanowi oblężenia; nie mogę przecież pominąć, że ani bezpieczeństwo państwa ani pojedyńczych osób i własności nie wymagało tego przekazania czynów, popełnionych przed laty, popełnionych przez osoby, już po kilka miesięcy uwięzione. Jestli zaś wspieranie powstania karygodném, to i rząd cesarski jest moralnie współwinnym: owe bowiem noty, które rząd wystosowywał do gabinetu petersburgskiego, były dla powstania poparciem daleko silniejszém jak wszystko cokolwiek podówczas zdziałała Galicya. Te noty podsyciły w istocie powstanie i rząd cesarski musiał przewidywać, że mieszkańcy Galicyi żadną miarą nie mogli przypatrywać się z założonemi rękami wówczas, gdy sam rząd udzielał powstaniu wsparcia.

Jakąż tedy myśl mamy przypisać temu stanowi oblężenia? Galicya ma to odpokutować co tém wspieraniem rząd cesarski zawinił w obec Moskwy. Że dla przypodobania się Moskwie zaprowadzono stan oblężenia, staje się dla mnie tém mniéj wątpliwém, gdy zważę, że według rozporządzenia komendy wojskowéj z d. 28lutego 1864 wszyscy poddani państw obcych, którzy się w 24 godzin nie zameldują, a więc i ci co późniéj przekroczą granicę, mają być odstawieni do domu, tj. wydani Moskwie; i w saméj rzeczy, jak dowodzi Krakauer Ztg, w marcu b. r. wydano Moskwie 46 osób. Nie chcę się rozwodzić nad okrucieństwami, które następywały w skutek tego wydania, ale tego pominąć nie mogę, że w ostatnich czasach podczas sejmowania już téj izby, trzech z pomiędzy internowanych w Igławie w saméj rzeczy wydano Moskwie, a jeźli mnie dobrze uwiadomiono, to wczoraj czy dziś spotkać miał ten sam los jeszcze czwartego.

Powstanie w Polsce moskiewskiéj zgasło, znikło zatém i poruszenie w Galicyi. Dlatego zbędném byłoby dowodzić jeszcze, że utrzymywanie nadal stanu oblężenia teraz jeszcze, sprzeciwiałoby się wszelkim zasadom sprawiedliwości. Zresztą sam rząd wykazał że tego samego jest zdania, skoro d. 10 zm. rozporządził tak zwane ulżenie tego środka wyjątkowego. To ulżenie wszakże wydane tylko w tym celu, aby można powiedzieć iż stan oblężenia tak pomyślne wydał owoce, że częściowe tegoż ulżenie stało się możebném. Mimowoli wykazał rząd tym krokiem, że nie ma się czego obawiać dla pokoju i porządku kraju. Dlaczegoż więc stan oblężenia trwa ciągle jeszcze? Niech mi podadzą inną przyczynę jak przypodobanie się Moskwie; ja jéj nie widzę, mogę tedy utrzymywać słusznie, że stan oblężenia nie jest żadném dziełem ku własnéj obronie, żadném dziełem sprawiedliwości, ale dziełem zemsty w interesie Moskwy. Wiem ja wprawdzie, że z zniesieniem stanu oblężenia nie będzie jeszcze końca cierpieniom kraju, że i sądy cywilne ścigać mogą za użyczone powstaniu wsparcie, że zadane krajowi rany zawsze jeszcze będą potrzebowały zabliźnienia— ale téj pomocy może i powinien kraj spodziewać się tylko od łaski najwyższéj. Zniesienie stanu oblężenia jest wszakże aktem, którego kraj od rządu wymagać może i winien. Dotyczącego wniosku nie myślę jednak stawić, nie chcę bowiem odwracać uwagi wysokiéj izby od kwestyi zasad i konstytucyi.

FRANCYA.

± **Paryż**, 7 grudnia. Podług wiadomości otrzymanych wczoraj z Aten, izba deputowanych zakończyła swe prace, przyjmując prawo wyborcze i prawo wyborów municypalnych. Nowe prawo wyborcze rozszerza zakres wyborów, powiększając liczbę wyborców a ograniczając liczbę wybieralnych, w ogóle wszystkie szczegóły tego prawa nacechowane są wielką oględnością i sumiennością.

Dziś sąd apellacyjny paryzki potwierdził wyrok trybunału pierwszéj instancyi w sprawie trzynastu: pp. Garnier-Pagès, Carnot, Dreo, Hérold, Floquet, Clamageran, Ferry, Durier, Corbon, Jozou, Herisson, Melsheim i Bory skazani są każdy na 500 fr. kary i koszta apellacyi. Interwencya p. Senard i innych odrzuconą została. Powiadają, że skazani pragną przenieść sprawę do sądu kasacyjnego. Dzienniki wszystkie ogłosiły wyrok bez uwag żadnych, widocznie sprawa przez znakomitą obronę dostatecznie była wyjaśnioną. Ogół zrozumiał że sąd cesarski skazał konstytucyą, a tém samém dopuścił się aktu samobójstwa powolnego, wszystkie bowiem władze we Francyi, na zasadzie głosowania powszechnego i téjże konstytucyi powstały i istnieją.

Podług wiadomości otrzymanych z Rzymu, że marszałek Saldanha, poseł portugalski przy Stolicy Apostolskiéj, został odwołanym, stósunki dworu rzymskiego z Lisboną mają być najgorsze; powiadają o środkach nadzwyczajnych do których Stolica Apostolska udać się zamyśla, ażeby poskromić zachcenia dworu portugalskiego.

System wychowania zaprowadzony w szkołach francuskich po zamachu 2 grudnia, uległ od niejakiego czasu pewnym modyfikacyom. Obecnie Monitor ogłasza dekret cesarski, pobudzony raportem ministra Duruy, który cały dawny systemat obala. Dekret zawiera zniesienie podziału uczniów na dwie sekcye w klasach sekundy, retoryki i filozofii, jak to miało miejsce w roku zeszłym na klasie trzeciéj. Wraca w ten sposób wychowanie na drogi dawne. Wychowanie nie będzie się dzielić na naukowe i literackie. Dzieci nie będą zmuszane w trzynastym lub czternastym roku życia wybierać jeden kierunek dalszego kształcenia się, wtenczas gdy humaniora nie są zasadniczo przez nich wystudyowane. Specyalizowanie zbyt wczesne, spowodowało upadek literatury i nauk we Francyi, stósunkowo do innych krajów, a podniosło do najwyższego stopnia wychowanie czysto fachowe. Dekret niniejszy znosi tę niedogodność i daje sposobność bez gwałcenia usposobień młodzieńca, kształcenia się zupełnego i bardziéj wszechstronnego, co wcale mu przeszkadzać nie będzie w późniejszym czasie poświęcić się wyłącznie jednéj gałęzi umiejętności, należących do fachu, jaki sobie obrać zechce.

Jenerał Sherman, który był zniknął z Atlanty, pokazał się ostatniemi czasy między Augustą i Mâcon'em, niszcząc kraj i paląc wsie i miasteczka. Dnia 20 listopada miał się znajdować w Gordon, na drodze żelaznéj Savannah o 50 mil od Mâconu. Depesze z Savannah zapewniają, że Sherman przeszedł rzekę Oculgee i zdąża do Augusty. Dezerterzy zapewniają, że Mâcon jest wzięty i zniszczony.

Wczorajsze posiedzenie senatu włoskiego zajęte było przez dalszy ciąg rozpraw nad prawem o przeniesieniu stolicy. Jenerał Cialdini wychodzi z zasady, iż między Austryą i Włochami nie może być mowy o zgodzie, że w razie wojny, która jest koniecznością, przejścia Apenin staną się Termopilami. Przenosząc stolicę do Florencyi, nawet w razie porażki armii włoskiéj w dolinie Padu, skutki tego nie mogą być zatrważające. Mowę jenerała przyjęto hucznemi oklaskami. Następnie margrabia Pallavicino mówi przeciw konwencyi. P. Revel staje w obronie władzy doczesnéj, a p. Matteucci przyznaje, że mowa Cialdiniego przekonała go najzupełniéj.

WŁOCHY.

Turyn, 9 grudnia. Senat przyjął dziś prawo o przeniesieniu stolicy 134 przeciw 37 głosom. Dwóch członków nie głosowało.

— O zamierzonéj na miesiąc czerwiec r. 1865 kanonizacyi w poczcie przeszło 20 błogosławionych, bł. Jozafata Kuncewicza, arcybiskupa płockiego, piszą ztąd do Czasu:

Proces kanonizacyjny naszego męczennika ukończony był całkiém jeszcze w początkach XVIII wieku; ale rządy Sasów nie odznaczały się religijnością, i nie pomyślano o przyśpieszeniu dekretu i ceremonii kanonizacyjnéj, kanonizacya zaś Jana Kantego nastąpiła ze względu na uniwersytet. Bo i Jan Kanty wpisany został w poczet świętych, kiedy Rzeczpospolita kłoniła się już do upadku, i kiedy Klemens XIV tak rzewnemi zawołał za nią wyrazy do jéj patrona:

O qui negasti nemini
Opem roganti, patrium
Regnum tuere, postulant
Cives Poloni et exteri.

Dopiero przed dwoma laty Bazylianie greccy w Grotta-Ferrata pod Rzymem, nie mający żadnego związku z Polską, znaleźli w archiwum swojém, między stosami zapylonych pa-

pierów, wszystkie kanonizacyjne akta błog. Józafata całkiém ukończone, lecz w zupełném zostające zapomnieniu. Gdy je Ojcu ś. podano, zdumiał się niewymownie, iż dekret i ceremonia, jaką jedynie jeszcze spełnić należało, opóźniły się o dwa blisko wieki, co się nigdy nie zdarza, ile że jest zwyczajem, aby po dokonaniu procesu świętych, wobec kongregacyi obrzędów, ceremonia uroczysta wnet się odbywała. Ujrzał on w téj zwłoce palec Opatrzności i wspomniał może na dawne przepowiednie, które szczęśliwszą erę łączą ze wpisaniem w poczet świętych wielkiéj ofiary schyzmy, świętego patrona Unii...

Ojciec ś. widząc, że Polska znacznym wydatkom kanonizacyi nie podoła, umyślił połączyć ten obrząd z obrzędem kanonizacyi dwudziestu kilku innych błogosławionych, których proces umyślnie przyśpieszonym został. Ponieważ zaś ci należą do rozlicznych krajów i zakonów, więc kraje te i zakonne zgromadzenia poniosą większą część kosztów, które na Polskę w szczupłéj tylko ilości przypadną.

Pius IX pragnie, aby kanonizacya ta w czerwcu odbyła się z nadzwyczajną uroczystością. Wszyscy całego świata biskupi zaproszeni zostaną do Rzymu, i przybędzie ich nierównie więcéj jak na kanonizacyą męczenników japońskich. W przytomności pasterzy z pięciu części kuli ziemskiéj i niesłychanéj ilości wiernych, jaką kanonizacya sprowadzi do Rzymu, w największéj ze świątyń, przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów wiecznego miasta, błogosławiony topielec z Dźwiny wstąpi tryumfalnie na ołtarze, kościół przez Murawiewa umęczony, Unia przez Moskwę — wytępiona, otrzymają w jednym ze swych członków hołd i czołobitność całego katolickiego świata. Kanonizacya przeszłoroczna będzie uzupełnieniem modłów we wrześniu 1863 r. przez Piusa IX za Polskę nakazanych i jubileuszu odprawionego za nią.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 10 grudnia. Wedle dzienników niemieckich załoga wojskowa w twierdzy i mieście Poznaniu, już bardzo znaczna, ma być jeszcze zwiększoną.

— Przed kilku dniami załamał się na rzece w pobliżu mostu chwaliszewskiego jakiś mężczyzna i utonął; dotąd ciała jego nie wydobyto. W ogóle lód jeszcze jest nadzwyczaj słaby i nie można dość zalecić ostrożności, zwłaszcza młodzieży biegającéj na łyżwach.

— Bawi dziś w Poznaniu słynny operator p. dr. Langenbeck.

— W Krotoszynie odbył się dnia 6 bm. sejmik powiatowy, z którego dotąd nie otrzymaliśmy żadnego sprawozdania. Z Pos. Ztg dowiadujemy się, że chodziło o wybór nowéj dyrekcyi kierującéj budową potwierdzonéj nż żwirówki z Koźmina do Kobylina, którą pierwiastkowo zmierzano poprowadzić na Psie Pole, teraz zmieniono plan i prowadzą ją na Wrotkowo i Maniewo. Ponieważ obiedwie te wsie należą do właścicieli Niemców, przeto jak powiada korespondent do Pos. Ztg, można było sądzić, że w tém leży jakaś sprawka partyi niemieckiéj. Jednakże p. landrat tak zręcznie przekonał zgromadzonych obywateli, że tu chodzi tylko o dobro powiatu, iż wszyscy się zgodzili na projekt i właściciele dóbr Polacy głosowali porówno z Niemcami.

— Nowy właściciel dóbr opaleńskich p. Beyme, postanowił starożytny zamek Łodziów w Opalenicy roebrać dla pozyskania wybornéj cegły, zdatnéj jeszcze do innego użytku. Przy rozpoczęciu dzieła zniszczenia, spadł jeden z mularzy z rusztowania i zabił się na miejscu.

— **Zapalenie śledziony** wybuchło pomiędzy bydłem rogatém w Iwnie w powiecie szubskim, w skutek czego miejsce to od połowy listopada zamknięto.

— **Wścieklizna**, która grasowała od sierpnia we wsi Miroszce w powiecie gnieźnieńskim, ustała obecnie, w skutek czego rejencya bydgoska rozporządzone zamknięcie miejsca tego zniosła.

Wiadomości literackie.

— Wyszedł Ziemianina nr 50 i zawiera: Zatrucie owiec w latach mokrych. Józef Niedolewa. O użyciu wałka. L. Dąbrowski. Nawóz Mosselmanna. Jastrzębowski. Łekarstwo przeciw zarazie bydła. Kilka wiadomości o mleku. Pracownia rolniczo-chemiczna: 147. Panu W. B. w Świątkowie pod Janówcem. Rozmaitości: O czyszczeniu powietrza. Środek przeciw molom. Doniesienie literackie: Dziennik Rolniczy. Nr 22.

— Pisma Władysława Syrokomli. Czytamy w G. P.: W parę miesięcy po zgonie Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) słyszeliśmy, że nakładca i wydawca kilku czasopism warszawskich pan Unger, zamierzył wydać cały zbiór pism Syrokomli, z którego dochód po odtrąceniu kosztów nakładu miał iść na rzecz pozostałéj wdowy i dzieci poety. P. Unger wziął się dość gorliwie do tego projektu, zażądał porady osób biegłych w rzeczach literatury i byliśmy przytomni nawet rozmowie kilku tutejszych literatów w przedmiocie zamierzonego wydawnictwa. Zdania były podzielone. Jedni proponowali by wydanie było kompletne, bogate, ozdobione ilustracyami, drudzy skromne, lecz za to po cenie dla ogółu przystępnéj; jedni chcieli poprzestać na samym tylko wyborze celniejszych utworów poety, drudzy obstawali za zupełnym zbiorem. Tymczasem p. Orgelbrand, księgarz wileński, oświadczył się z chęcią podjęcia tegoż nakładu tańszym od obliczonego przez p. Ungra kosztem, zaczęła się więc korespondencya z Wilnem i odtąd już ani o jedném ani o drugiém wydawnictwie nie słyszeliśmy.

Syrokomla nie należy do pierwszorzędnych poetów naszych, posiada atoli wiele niekłamanego uczucia i we wszystkich bez wyjątku utworach jego poetycznych przebija myśl serdeczna, wypowiedziana w łatwéj, wdzięcznéj częstokroć pięknéj prawdziwie formie. Nie ma tam nowéj wielkiéj idei, jeno prawdy powszednie, ale prawdy. Dzieła jego nie mają pretensyi stanowić epokę w literaturze, lecz poczesne zajmują w niéj miejsce, chętnie czytywane były w swoim czasie i rzadko może skromnéj nawet biblioteki, w któréjby nie znajdowało się kilka gawęd zgasłego śpiewaka. Lubo Syrokomla pisał pod wpływem panującego wówczas przeważnie w literaturze naszéj dość szkodliwego sentymentalizmu, przecież postacie jego nietylko cierpią i płaczą, lecz żyją i działają. Dwa tomy historyi literatury (tom trzeci nie wyszedł) nie są także bez wartości. Krytyka dość pobieżnie oceniła kilka luźnych utworów poety; o ile zapamiętamy, Nowosielski w Gazecie Warszawskiéj i Kaszewski w Bibliotece Warszawskiéj, podali o nich parę godniejszych uwagi recenzyi; J. I. Kraszewski po śmierci przyjaciela poświęcił w gazecie naszéj pamięci jego rzewne wspomnienie, ale to był nekrolog tylko. Sądzim jednak, że Syrokomla godzien stać się przedmiotem niemal osobnego studyum, podobnie jak obce literatury posiadają o każdym ze znakomitszych poetów swoich, a jakich my, z wyjątkiem kilku głębszych badań o wpływie i znaczeniu niektórych dawnych pisarzy, prawie całkiem pozbawieni jesteśmy.

Jakkolwiek przy powszechnéj stagnacyi w piśmiennictwie naszém, chwila obecna nie bardzo sprzyja większym zwłaszcza nakładom, wszelako zbiór utworów Syrokomli byłby nader pożądanym, i dla tego mniemamy, iż możeby warto pomyśleć o wznowieniu i wykonaniu zaniechanego projektu nowego ich wydania.

Przybyli do Poznania dnia 10 grudnia.

BAZAR. Wł. dóbr Stablewzki z Szlachcina, hrabina Mielżyńska z Gościeszyna.
HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Raszewski z Szczepowic, Koczorowski z Jasinia, Poniński z Komornik, pani Wolniewicz z Dębicza.
HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Gutsche z Palędzia dolnego, proboszcz Sikorski z Ryczywołu, obyw. Bukowski z Środy, leśniczy Dabiński z Gostynia, rządzca Miaskowski z Wrześni.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Proboszcz Połomski z Głuchowa, plenip. Wolff z Wojnowa, admin. Masslay z Gabrysa, kupcy Frankenberg z Berlina, Goldwitz z Nagdeburga.
POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Szmachowski z Gniezna, Skrzydlewski z Sędzina, Różański z Padniewa, Bönisch z Laubanu, Urbanowski z Turostowa.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 10 grudnia.

Żyto: bez obrotu, na grud. i gru.-st. $28^{3}/_{4}$, st.-luty 29, luty-marz. —, marz.-kw. —, na odstawę wiosenną $30^{1}/_{12}$ tal. pł. Okowita: bez ochoty kupna, na gr. $11^{5}/_{6}$, st. $11^{11}/_{12}$, luty $12^{1}/_{2}$, marz. $12^{1}/_{4}$, kw. $12^{5}/_{12}$, marz. $12^{7}/_{12}$ tal. pł.

Berlin, 8 grudnia. Pszenica: 100 ft. w miejscu 45—55 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 80 funt. stare w miejscu $33^{1}/_{2}$, nowe 35, na grud. i gr.-sty. $33^{3}/_{8}$ pł., sty.-luty $33^{3}/_{4}$ żąd, na odstawę wiosenną $34^{1}/_{2}$—34, czer.-lip. 36, lip.-ier. 35—$34^{7}/_{8}$ tal. pł. Jęczmień: za 1750 funt. 27—32 tal. pł. Owies: 200 funt w miejscu 20—23, polski 21—22, na grud. $21^{1}/_{8}$ pł, grudz.-stycz. $21^{1}/_{4}$ nom, stycz.-luty $21^{9}/_{12}$, na odstawę wiosenną $21^{5}/_{12}$, maj-czer. 21 nom, czer.-lip. $22^{3}/_{4}$ tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 43—50 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 fnt. bez beczki w miejscu 12, na gru. i gr.-st. $11^{23}/_{24}$—$12^{1}/_{24}$—12, st.-luty $12^{1}/_{12}$—$^{1}/_{6}$ kw.-maj $12^{7}/_{12}$—$^{5}/_{8}$ pł., maj.-czer. $12^{3}/_{4}$ tal. żąd. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu $12^{3}/_{4}$ tal. pł. Okowita: 8000% Tralles w miejscu bez beczki $12^{5}/_{6}$, na gr. i gr.-st. $12^{19}/_{24}$—$^{5}/_{8}$, st.-luty $12^{7}/_{8}$—$^{23}/_{24}$—$^{11}/_{12}$, kw.-maj $13^{1}/_{2}$—$^{7}/_{12}$—$^{13}/_{23}$, maj-czer. $13^{3}/_{4}$—$^{5}/_{6}$—$^{19}/_{24}$, czer.-lip. $14^{1}/_{8}$—$^{1}/_{12}$, lip.-sier. $14^{5}/_{12}$ tal. pł. Wyp.: 2000 cent. żyta po $33^{3}/_{8}$ tal, 600 cent. oleju rzep. po 12 tal., 60,000 kw. ok. po $12^{5}/_{6}$ tal. i 600 cent. owsa, po $21^{1}/_{8}$ tal.

Nie nadeszły najświeższe wrocławskie wiadomości handlowe, dajemy więc dawniejsze. Z tegoż powodu jest także kurs wrocławski niezmienionym.

Szczecin, 8 grudnia. Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 ft. żółta i brunatna nowa w miejscu 47—$51^{1}/_{2}$, stara żółta 53—$55^{1}/_{2}$, 83—85 funt. żółta na grudz. i grudz.-stycz. 52, na odstawę wiosenną $54^{1}/_{4}$—$^{1}/_{2}$, maj-czer. 55 tal. żąd. Żyto: słabo, 2000 fnt. w miejscu $32^{1}/_{2}$—33—$^{1}/_{4}$, na grud. 33, grud.-stycz. 33, na odstawę wiosenną 34, maj-czer. 35, czer.-lip. 36 tal. pł. Jęczmień: 70 funt. march. 28 tal. pł. Groch: w miejscu 89—42 tal. pł. Oléj rzepiowy: bez zmiany, w miejscu 12 żąd., na gr. $11^{5}/_{6}$, gr.-st. $11^{5}/_{6}$, st.-luty $11^{11}/_{12}$, kw.-maj $12^{7}/_{12}$—$^{1}/_{2}$, wrz.-paź. $12^{1}/_{4}$ tal. pł. Okowita: cicho, w miejscu bez beczki $12^{7}/_{12}$, na gr. i gr.-st. $12^{7}/_{12}$st.-luty $12^{19}/_{24}$, na odstawę wiosenną $13^{5}/_{12}$, maj-czer. $13^{3}/_{4}$, czer.-lip. $14^{1}/_{12}$—14 tal. pł.

Dnia 8 bm. wieczorem, zakończyła kochana matka nasza **Korytowska**, o czém przyjaciołom i znajomym donoszę. Eksportacya 11 bm. o godz. 4 po połud., pogrzeb dnia następnego.
(4590) **W smutku pogrążone dzieci.**
Rogowo, 8 grudnia 1864.

Za szlachtny współudział w pogrzebie męża swego śp. **G. Kukowskiego**, na dniu 9 bm. tak licznie okazany, składa serdeczne swe dzięki (4618)
stroskana żona wraz z **dziećmi**.

Sprzedaż konieczna.

Sąd powiatowy w Środzie
wydział pierwszy.

Dobra rządowe **Fromno** i **Jagodno** z przynależącemi borami, w ogóle oszacowane na 108,369 tal. 7 sgr. 4 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotycznym i warunkami w registraturze, mają być dnia

25 kwietnia 1865 przed połud. o godz. 10

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj z księgi hypotecznéj nie okazującéj się zaspokojenia poszukują z ceny kupna, powinni się z takowemi do sądu zgłosić.

Wszystkich nieznanych pretendentów realnych wzywamy, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniéj w terminie oznaczonym zgłosili. Środa, 5 sierpnia 1864. (3078)

Szanownych członków koła towarzyskiego w Gnieźnie, zabrasza Dyrekcya na walne zepranie na dzień ***19 grudnia rb. po południu o godz. 5*** odbyć się mające. (4570)

Walne zebranie Towarzystwa naukowéj pomocy imienia Karóla Marcinkowskiego, powiatu szubińskiego, odbędzie się dnia **29 grudnia rb.** o godz. 11 z rana w **Szubinie**, w oberzy Hermanna, na które zaprasza Towarzystwo (4586)
Komitet pow. szubińskiego.

Prośba.

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia udajemy się pełni otuchy do dobrodziejów żeńskiego domu sierót poruczonego opiece naszéj, prosząc, aby na sieroty rzeczone łaskawą uwagę zwrócić raczyli. Każdy, choćby najmniejszy datek, ofiarowany w szlachetném współczuciu ku sprawieniu radosnéj chwili poruczonym pieczy naszéj sierotom, przyjmie każda z niżéj podpisanych osób z największą wdzięcznością. Szczególną przyjemność sprawiłoby nam także, gdyby szanowni Dobroczyńcy w pierwsze święto Bożego Narodzenia tj. **w niedzielę, 25 bm. po południu o godz. 5** podczas rozdawania upominków **zakład nasz położony przy ul. Nowéj** obecnością swoją zaszczycić raczyli.

Poznań, 3 grudnia 1864. (4501)
A. Boy. E. Berger. M. Bielefeld. F. Cranz. A. Giersch. D. Horn. A. Naumann. M. Strödel.

Co tylko wyszło i jest we wszystkich dobrze znanych księgarniach w zapasie:

Wycieczki w świat daleki.

Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. Stron 175, w 8ce.

Z oprawą kolorową i obrazkami.
Cena 20 sgr.

Powyższe pismo przeznaczone dla młodzieży, należy do lepszych utworów literatury polskiéj. Zajmujące **w wysokim stopniu** opowiadania (wypadki myśliwskie, przygody podróżne) będą i dorosłe osoby z przyjemnością czytały. Styl jest bardzo dobry, wyprawa piękna, cena zaś nader umiarkowana. Tego rodzaju pisma dla młodzieży będą odtąd od czasu do czasu w moim nakładzie wychodziły. (4496)
Ostrów. Księgarnia
J. Priebatscha.

Szanownemu duchowieństwu przypominam niniejszem ku łaskawemu dalszemu zaleceniu:

Rok wiejski, książeczka siewna $2^{1}/_{2}$ sgr.

Rok wiejski, książeczka kolędowa.

Znana jest doborowa treść obok niskiej ceny rzeczonego dzieła. — Przyjęte tak dobrze **obrazy stacyjne**, są obecnie także całkiém wydrukowane na płótnie malarskiém — (a więc **zupełnie w myśl każdego życzenia**) — po 120 tal. w zapasie. Aby ich sprawienie ułatwić, jestem gotów zezwolić chętnie na odpłaty częściowe.

Ostrów. Księgarnia
[4584] **J. Priebatscha.**

Korzystny
abonament muzykaliów
z premiami muzycznemi
za całkowitą cenę abonamentową w całéj
wypożyczalni muzykaliów
Ed. Bote i G. Bocka
nadwornym składzie muzykaliów
w Poznaniu.

H. J. Sussmann w **Poznaniu**
poleca:
Nowa loterya dla dzieci,
ułożona z dziejów polskich,
w pudełku 1 tal.

Wiadomo, że dzieci wśród zabawy chętniéj i łatwiéj się niejednéj pożytecznéj rzeczy nauczą, niż siedząc nad książką. Z tego powodu ułożono tę grę, mającą na celu zapoznanie dzieci z kilkudziesięciu miejscami na ziemi polskiéj, z któremi się wiążą charakterystyczne wypadki dziejowe. [4528]

Handel papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych
J. Jaroczyńskiego,
poleca do łaskawego uwzględnienia swój teraz dokładnie uzupełniony skład wszelkich potrzeb biurowych, oraz znaczny wybór wzorów rysunkowych, akwarel francuskich i wszelkiego rodzaju kolorów.

Na gwiazdkę: Albumy, papyterye itd. Także przyjmują się w tym handlu zamówienia na druki litograficzne. (4495)

Podpisany ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownéj publiczności na swój **skład albumów fotograficznych** oprawnych w żółwią i słoniową kość, heban i najwytorniejszy safian, już począwszy od 3 złp. polecam **albumy oprawne w safian.**

Krom tego polecam swój **skład przedmiotów galanteryjnych i skórzanych** począwszy od najtańszych aż do wyborowych francuzkich **pugilaresów i neceserów**, ręcząc za ich dobroć i trwałość.

Hafty do przedmiotów galanteryjnych zdobi się wybornie według deseniów dokładnych, a wszelkie oprawy książek wykonywam elegancko i trwale.

ul. Wilhelmowska 18, **Fr. Niklaus,**
naprzec. Oehmiga introligator i rękodz. hot. franc. [4592] galanteryjny.

Król. pruska loterya.

Cząstki losów do 131 loteryi sprzedaje najtaniéj

A. Cartellieri,
(4431) w Szczecinie.

Losy na loteryą kolońską
sprzedaje odtąd po 1 tal., w Poznaniu, przy ulicy Strzeleckiéj Nr. 22, (4303)
Kryger.
Główna wygrana **100,000 tal.** i prosi o liczny udział.

Zakład fotograficzny
C. B. Auchütza w Lesznie,
ul. Osieczyńska Nr. 105,
jest codziennie otwarty. (4469)

Doświadczony **urzędnik gospodarczy**, nieżonaty, w znaczniejszych gospodarstwach przebywający, poszukuje od Nowego Roku stósownego umieszczenia. Bliższa wiadomość w Bydgoszczy **A. B.** fr. poste rest. (4596)

Polak, cand. philos., dość biegły w języku francuzkim, życzy sobie od Nowego Roku zająć miejsce **guwernera.** Adres: **J. K. poste restante Krobia fr.** [4580]

Prymaner, znający dokładnie język francuski, życzy sobie przyjąć miejsce nauczyciela domowego, zaraz lub od 1 stycznia. Łaskawe oferty pod adresem **T. S.** poste rest. Śrem. (4602)

Poszukuje się **nauczyciel domowy** do sześcioletniego dziecka w Królestwie Polskiém, jednę milę od granicy.

Tamże potrzebny jest **gorzelany**, bezżenny. Kandydaci posiadający dobre zaświadczenia, mogą się w przeciągu 4 dni zgłosić do **portiera** w Bazarze. (4614)

Żonaty **ogrodnik**, który przez kilka lat w znaczniejszych ogrodach za granicą pracował, poszukuje miejsca. Dowiedzieć się można u blachnierza **Meyer**, Chwaliszewo 94. [4519]

Przy ul. Berlińskiéj Nr. 15a jest na I piętrze **mieszkanie** o 3 większych i 1 mniejszym pokoju, kuchni itd. od 1 kwietnia 1865 do wynajęcia. (4588)

Licytacya żywego i martwego inwentarza po śp. księdzu proboszczu **A. Sucharskim** odbędzie się w **Parchaniu** dnia **29 grudnia rb.** o godzinie 9 rano począwszy. (4560)

Dodatek.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 284.

Niedziela, dnia 11 grudnia 1864.

Księgarnia i antykwarnia **J. Lissnera** Poznaniu sprzedaje poniżéj wymienione dobre ela po zniżonych, bardzo niskich cenach.

aykowski, Stefan Czarniecki. 25 sgr.
Hetman Ukrainy. 25 sgr.
Rzątaj, Korespondencya listowna z Tadeuszem Czackim. 4 tomy. Zam. 5 tal. za 2 tal. 20 sgr.
" Badania historyczne. 3 tomy. Zam. 5 tal. za 2 tal. 15 sgr.
yller, Dzieła dramatyczne. 4 tomy. Zam. 6. tal. za 2 tal.
Woronicz, Dzieła poetyczne. 3 tomy. 2 tal.
Skarga, P., Kazania. 6 tomów za 4 tal.
Słowacki, J., Pisma. **Najnowsze kompletne wydanie.** 4 tomy, 3 tal 10 sg.
arczyński St., Poezye, za 25 sgr.
. Norwida, Poezye, za 25 sgr.
. Siemieńskiego, Poezye, za 25 sgr.
Pol. Poezye. 4 tom. 5 tal.
Pol. Pieśni Janusza. 3 tomy. 3 tal. 10 sgr.
Minasowicz, Twory. 4 tom. zam. 8 tal. za 2 tal. 20 sgr.
Paprocki. Herby rycerstwa Polskiego. 6 tal. 15 sgr.
Jocher. Obraz bibliograficzno-historyczny literatury polskiéj. 3 tomy (komplet) Zam. 10 tal. za 5 tal.
Narbutt. Pomniki do dziejów litewskich. Zam. 1 tal. 20 sgr. za 25 sgr.
Bandtkie. Historya drukarń w Królestwie Polskiém i w W. Ks. Litewskiém, 3 tom. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr.
Antoniewicz K. Poezye. 1 tal.
Pol W. Obrazy z życia i podróży, Zam. 1 tal. za 15 sgr.
Juszyński. Dykcyonarz poetów polskich, 2 tom. za 2 tal.
Kosiński. Powiastki i opowiadania żołnierskie, 3 tom. Zam. 4 tal. 15 sg. za 1 tal. 15 sg.
Z psalmu psalmy. Zam. 15 sgr. za 7½ sgr,
Siemieński. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta. 1862. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 1 tal.
Linde. Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal.
Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tom. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.
Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, z drzeworyt. 5 tom. Zam 5 tal. za 2 tal.
Budzyński. Lechia w IX wieku. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.
Biała kniehini. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.
Maksymilian arcyksiążę austryacki, obrany król Polski. 3 tom. Zam. 2 tal. za 25 sgr.
Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna 4 tom. Zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.
— O Algieryi. 2 tom. Zam. 2 tal. 15 sg. za 25 sg.
Chołoniewski. Pisma pośmiertne. 2 tom. Zam. 3 tal. za 1 tal.
Hoffmanowa z Tańskich. Święte niewiasty. 2 tomy zam. 3 tal. za 1 tal.
— Wspomnienia z podróży w obce kraje. Z drzeworyt. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 20 sgr.
Plater. Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.
Potocki. Rękopis znaleziony w Saragosie. Romans. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.
Mochnacki. Powstanie narodu Polskiego. 4 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.
Albertrandy. Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.
Otwinowski. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. Zam. 2 tal. za 1 tal. 5 sgr,
Kochowski. Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z portr. Zam. 3 tal. za 1 tal.
Grabowski. Skarbniczka naszéj archeologii, zam. 4½ tal. za1 tal. 15 sgr.
Jaraczewska. Powieści narodowe. 4 tom. Zam. 5tal. za 1 tal. 20 sgr.
Kozłowski. Amalia. 2 tom. Zam. 2 tal 15 sgr. za 20 sgr.
Wierzbowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od r. 1634-1689. Zam, 1½ tal. za 17½ sgr.
Kraszewski. System Trentowskiego. Zam. 1½ tal. za 15 sgr.
Dycalp. Doktor Panteusz w przemianach. Zam. 1 tal. za 10 sgr.
Do Matek Polskich słów kilka, przez autorkę Pierścionki Babuni. Zam. 1½ tal. za 15 sgr.
Witwicki. Listy z zagranicy. Zam. 24 sgr. za 10 sgr.
Pamiętnik oryginała p. Narc Oliżara. 2 tom. Zam. 3 tal. za 25 sgr.
Halm. Szermierz z Rawenny. Zam. 1 tal. za 10 sgr.
Czaykowski. Z Ukrainy list. Zam. 15 sgr. za 7½ sgr.
Bluszcze. Poezye p. młodą Polkę. Zam. 1 tal. za 10 sgr.
Goczałkowski, Wspomnienia lat ubiegłych, 2 tomy. Z ryc. Zam. 3⅓ tal. za 1 tal. 15 sgr.
Niemcewicz, Lejbe i Siora. 2 tomy. Za 25 sgr.
Wszystkie dzieła zupełnie są **nowe i kompletne.** **J. Lissner,** w Poznaniu.

Organistę, nieżonatego, w dobre świadectwa zaopatrzonego, poszukuje się do kościoła parafialnego w Pleszewie. (4554)

Ucznia poszukują
Bracia Weitz,
(4601) ul. Zamkowa 4.

Swą

Wystawę Wiązarków

złożoną ***z wyrobów skórzannych, drewnianych*** (antique) ***i bronzowych*** poleca po cenach umiarkowanych lecz ***stałych***
Handel papieru i cygar
E. Morgensterna,
(4606) przy ul. Wilhelmowskiéj No. 8.

Wielka wystawa gwiazdkowa.

Urządziłem w tym roku w oddzielnym lokalu ku najzupełniejszéj wygodzie wybór **kilku tysięcy najpiękniejszych, najnowszych i najmodniejszych towarów skórzanych i galanteryjnych,**
pochodzących z **najzawołańszych fabryk,** stósownych na podarki gwiazdkowe, prosząc zarazem szanownych swych odbiorców i szanowną publiczność, aby i w tym roku zaszczycić mnie raczyli wysokiemi względami swemi, ile, że się wedle sił starałem o ceny umiarkowane.
Stary Rynek 81, **H. A. Fischer,**
naprzeciw wagi miejskiéj. (Karól John). (4615)

Krynoliny i gorsety formy najnowszéj, spodnice najrozmaitszego gatunku, tudzież najnowsze francuskie paski z agrafami, poleca po cenach bardzo umiarkowanych **Handel towarów szmuklerskich i białych**
M. Zadka młod.,
(4608) ulica Nowa nr. 4.

Rynek 76. **Mój skład** Rynek 76.

złotych i srebrnych szwajcarskich zegarków kieszonkowych, paryskich pendułów, wiedeńskich regulatorów i czarnolaskich zegarów ściennych zaopatrzyłem na święta Bożego Narodzenia jak najdokładniéj, polecając go łaskawym względom szanownéj publiczności. Nadto polecam wielki wybór prawdziwych **złotych łańcuszków, brosz, guzików, medalionów, naramienników, kluczyków itd. itd.** Ulubione powszechnie paryskie łańcuszki z kruszczu Talmi mam także w wielkim wyborze.

Skutkiem odbytéj wieloletniéj praktyki po najzawołańszych handlach berlińskich, wiedeńskich, paryskich, londyńskich i innych, będąc nadto obeznany z najlepszemi i najrzetelniejszemi źródłami, mogę polecić towar najlepszy po cenach umiarkowanych. (4605)

Rynek 76. **S. Bitterlicha nast.,** Rynek 76.
A. Schachschneider.

Czarne materye jedwabne, okrycia i białe hafty

w największym doborze i po cenach zniżonych poleca
fabryka konfekcyi
Juliusza Lascha,
(4603) plac Wilhelm. 3, hotel du Nord.

Importowane cygara hawańskie

ze znanego domu ***Fernandez de Carvalho*** i Spółka w Hawannie odebrałem w przednim wyborze i mogę takowe jako cenne polecić. Próby daję jak najchętniéj a nie przypadające do gustu gatunki każdego czasu odmieniam.
[4613] **E. Morgenstern.**

Czyniąc zadość życzeniom swych zamiejscowych odbiorców, urządziłem u pana **Samuela Brandt** w Poznaniu przy ul. Szerokiéj pod No 5, skład wszelkich numerów i każdéj grubości swego wyrobu **holenderskiego nesyngu do zażywania,** upoważniwszy go zarazem do sprzedaży po cenach fabrycznych. [4604]
Toruń, 1 grudnia 1864. **J. G. Adolph.**

Dalszy ciąg dowodów

skuteczności Hoffa preparatów słodowych z browaru królewskiego dostawiacza nadwornego p. **Jana Hoffa,** Berlin,*) Nowa ul. Wilhelmowska nr 1.

(Wyciąg). „Miałem sposobność robić spostrzeżenia nad wielką skutecznością Pańskiego piwa zdrowia na sobie samym, mianowicie podczas **cierpień katarowych**, nerwowych i przy osłabieniach po wielkich trudach doznawanych na wyżynach górskich. Podczas szesnastodniowego pobytu mego na ślizgowcach i polach śnieżnych góry Montblanc w wysokości 10—12,000 stóp **sprawiały mi małe ilości Jego wyskoku słodowego podczas ponawiających się kilkakrotnie katarowych zapaleń kanału oddechowego i jego części nieoledwie nieopisane skutki,** nadto ustąpiło niebawem nowe cierpienie nerwowe skutkiem użytego napoju Pańskiego." Dr. **Pitschner,**
geolog i członek Towarzystw uczonych.

*) **Zgłaszania się do sprzedawania** moich wyrobów powinny polegać na dobréj opinii, w których to przypadkach chętnie służę odnośnemi warunkami. (4585)
Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner,*** Rynek 91.

Handel (4466)
Antoniego Rose
w Bazarze,
poleca **wybór materyałów piśmiennych, malarskich, rysunkowych,** wszelkie **Regestra gospodarskie i kalendarze.** Także na zbliżającą się **gwiazdkę** jak największy zapas **albumów do fotografiów i rysunków, poesie. nosigrosze. teki** i liczne inne **stósowne podarki** po rozmaitych a umiarkowanych cenach.

BERNARD SUPPER,
blicharz i fabrykant wyrobów woskowych w Wrocławiu,
poleca przewielebnemu duchowieństwu swój skład **białych i żółtych świec woskowych** po najtańszych stałych cenach, ręcząc za rzetelną celną wagę, czystość i niesfałszowanie. (4344)

Skutkiem bardzo korzystnych zakupów polecam wyborowe **serwisy do kawy i herbaty, półmiski do ciast. Cabarety, bowle, wazony do kwiatów, przystawki, naczynia do mycia, tace, noże i widelce** po cenach bardzo umiarkowanych. ***S. R, Kantorowicz,***
plac Wilhelmowski 16.
Uwaga: **Prawdziwe talerze porcelanowe** począwszy od 1 tal. za tuzin. [4421]

F. Dmochowski w Bazarze,
kram Nr. 7 od ul. Wilhelmowskiéj,
poleca znaczny i doborowy swój skład **kwiatów balowych,** francuskiéj i własnéj fabrykacyi. Zamówienia uskutecznia w czasie najkrótszym. (4610)

[4611] ul. Długa No. 8.
T. Sobocińskí,
wędzi kamiennych,
Odebrałem znów świeży transport dobrych który szan. publiczności uprzejmie polecam

Przedni astr. kawior, duże elbl. minogi i franc. bulion w tablicach poleca (4527) **A. Remus.**

Skład herbaty
W. F. Meyera i Sp.,
plac Wilhelmowski 2,
poleca **bogaty i doborowy** swój **skład** prawdziwéj **herbaty chińskiéj,** najnowszego **sprzętu, najwyborniejszego** smaku i po cenach bardzo **umiarkowanych.** [3539]

Nawyborniejsze gatunki brunatnéj
kawy Jawa,
niepalone 10 i 11 sgr., palone 13 i 14 sgr., najwyborniejszą czerwoną Menado niepaloną 12 sgr., paloną 15 sgr., tudzież najlepszą kawę cejlońską po 12 sgr. i Kuba po 10½ sgr. za funt, wszystkie sprowadzone wprost z miejsca, poleca po cenach bardzo odpowiednich **A. S. Lehr,**
(4607) Wielkie Garbary nr 40.

Nową przesyłkę świeżego, płynnego, szarego i mało solonego astrachańskiego kawioru, świeżą gotajską kiszkę truflową i wątróbkową, hamburgską wędzonkę, wielkie pomorskie półgęski **z kośćmi i bez nich,** świeżego, tłustego wędzonego łososia wezerskiego i węgorza śpilkowanego, wielkie reńskie minogi, łososia marynowanego i węgorza zwijanego, francuzkie glasowane, lukrowane i marynowane owoce, świeże figi złote, malagskie rodzenki w gronach i migdały à la princesse, tudzież najpiękniejsze winogrona Almeria odebrał i poleca
[4612] **Jakób Appel,**
ul. Wilhelmowska 9, naprz. hotelu Myliusa

Szale francuzkie
z białem tiem
poleca za połowę ceny fabrycznéj
[4597] ***H. Liszkowski.***

Stósowne **podarki gwiazdkowe,** jako to: **cygarówki bursztynowe i piankowe, wyborowe laski i deszczochrony, cygarniczki i kieszonki do kart wizytowych, neceserki i portmonetki damskie i męzkie, albumy, koszyczki do robót ręcznych i pachnideł,** tudzież bogaty wybór **przedmiotów galanteryjnych** poleca
L. Dattelbaum,
[4598] ul. Nowa 3.

Skład ubiorów dziecińskich
ul. Nowa 4, I. piętro,
poleca stósowne **podarki gwiazdkowe** i wielki dobór **płaszczy, paletotów, haweloków** każdéj wielkości po cenach bardzo umiarkowanych. Zamówienia wykonywa się dokładnie i szybko
Wdowa C. Pincus,
[4595] z domu **Brandt.**

Sprzedaż składowa cygaret z fabryki **La Ferme w Petersburgu** według **oryginalnego cennika** znajduje się w Poznaniu u
M. Heymanna,
importera cygar,
[4563] ul. Fryderyk. 33a.

Wystawę
cukrów francuzkich i włoskich, owoców deidesheimskich, i francuzkich bonbonierek paryskich w najliczniejszym doborze, konfitur wszelkich, oraz marcypanów królewieckich i cukrów swego wyrobu, jako i wody kolońskiéj i innych artykułów cukierniczych poleca cukiernia
[4575] **A. Szpingiera** w Bazarze.

Skład mój herbaty chińskiéj
uzupełniłem wyborowemi gatunkami
J. N. Piotrowski.
(3901) (Hôtel du Nord.)

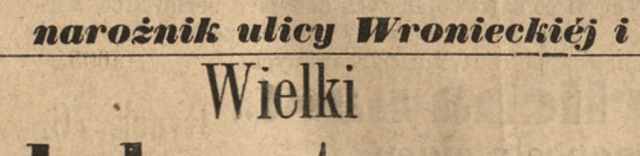

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierniach
A. Szpingierów
[3659] naprzeciwko zegaru pocztowego i w Bazarze.

Praktyczne **herbatniki** w różnych wielkościach do prędkiego gotowania poleca
[4609] Skład herbaty
F. Dmochowski w Bazarze.

Na święta Bożego Narodzenia
poleca najprzedniejsze **kawy** z Jawy, dobry **cukier,** funt po 5½ sgr, **rodzenki** duże, **migdały, herbatę,** wyborowe araki po 10, 12. 15, 20 i 30 sgr. kwartę i świeże pełne **orzechy** tureckie, jakotéż wszelkie inne do handlu korzennego należące towary
(4547) **J. Affeltowicz,** Chwaliszewo.

Giesmandorfskie drożdże funtowe
Skład przy ulicy Zamkowéj 4, w domu Weitza.
Codziennie świeże drożdże funtowe po cenach fabrycznych.
Uprasza się o jak najwcześniejsze nadesłanie odnośnych zamówień na święta Bożego Narodzenia, gdyż inaczéj nie ręczy za ich uskutecznienie (4483)
Karol Friedenthal.

Na nadchodzącą **gwiazdkę** poleca:
kartonaże, francuzkie stoczki i Nippes, flakoniki kadzielne, tudzież wszelkie wyborowe wyskoki, pomady i mydła w bardzo wielkim doborze
Fabryka mydeł toaletowych i pachnideł
Braci Weitz,
[4532] **4 ulica Zamkowa, Skład ulica Zamkowa 4.**

Towary należące jeszcze do wyprzedaży, zniżyliśmy powtórnie w cenie, aby je zupełnie uprzątnąć. Rzeczona wyprzedaż trwa już tylko kilka dni.
Asch i Oberski,
[4600] ***narożnik ulicy Wronieckiéj i Kramarskiéj No. 1.***

Wielki
Handel hurtowy wina,
C. W. HELLWIGA I SYNA
w Rawiczu,
poleca znawcom i miłośnikom ***dobrego wina węgierskiego*** znaczne zapasy
starych wytrawnych win z Górnych Węgier, tokajskich i innych wyśmienitych esencyi winnych,
z uwagą, że starać się będzie utrzymać dobrą sławę nabytą już od lat 100. (4468)

Swieże wędzone ozory wołowe à la Hamburg
poleca ***M. Zakrzewicz,***
[4599] ul. Wodna No. 1.

Jasno palące świece stearynowe
paczkę po 6 sgr. u [4546]
J. Affeltowicza, Chwaliszewo.

8 funtów **twardego białego mydła** za 1 tal. i wyborne **białe świece stearynowe** po 5 sgr. paczkę odebrać znowu
Izydor Busch,
[4523] Plac Sapieżyński 1.

Prawdziwą żytniówkę Nordhäuser
znanéj jakości, polecają z beczki oryginalnéj po 10 sgr. kwartę
Jakóba Schlesingera syn.
[4616] Chwaliszewo No. 73.

We **wtorek, 13 bm.,** (4587)
kiszki z kaszy.
J. Affeltowicz, Chwaliszewo.

Oryentalny
ekstrakt do pozbycia się włosów
środek pewny i nieszkodliwy ku oddaleniu zbyt niskiego porostu ciemienia i tylnéj części głowy. Za skutek, następujący po 10 — 15 minutach, ręczy fabryka, która w przypadkach nieskutkowania zwraca zapłaconą ilość. Cena flakonika 25 sgr.
A. Rennenpfennig i Sp.,
w Hali n. S.
Jedyny skład w Poznaniu u
Z. Zadka i Sp.,
[4583] ulica Nowa 5.

Wełna na zęby
(trąbka po 2½ sgr.)
uśmierzająca **natychmiast** każdy ból zębów, jest w głównym składzie na W. Ks. Poznańskie
[4472] w aptece **Elsnera.**

Lubownikom ptaków
donoszę niniejszém uprzejmie, że znowu przybyłem z znacznym doborem 600 harcenskich kanarków, śpiewających każdym pożądanym tokiem. Nadto polecam znaczną ilość śpiewaków wieczornych. **W. E.**
(4539) św. Marcin 70, zur Stadt Leipzig.

W lesie proboszczowskim **chojnickim** jest na sprzedaż **dębowe i sosnowe drzewo opałowe** każdego rodzaju, tudzież **dwa pnie sosnowe** obejmujące 135 i 100 stóp sześciennych, stósowne na **wały młynarskie,** u leśnika
(4594) **Michalaka.**

W lesie **spławińskim** sprzedaje drzewo dębowe, brzozowe, wiązowe, olszowe, porządkowe i użytkowe, tudzież sążnie każdego rodzaju leśnik **Niebuss.** (4593)

Dokładne **ssączki** 1½, 2, 3 i 4 calowe tudzież **cegłę** ma na sprzedaż Dom. **Bogdanowo** pod **Obornikami.** [4569]

W wtorek, d. 13 t. m. wieczorem stanie wielki transport

krów i cieląt z łęgu noteckiego, w hotelu Keilera na sprzedaż.
W. Hamann,
[4617] handlerz bydła.

KURS GIEŁDY W BERLINIE
dnia 9 grudnia.

Papiery prywatne.	%	żądane	płac.
Pożyczn. dobrow.	4½	—	101½
— rząd. 1859	5	—	105½
— 50, 52 konw.	4	—	97
— 54, 55, 57,	4½	102	—
— 1856	4½	102	—
— prem. 1855	3½	—	127½
Obligi dług. skarb.	3½	—	91
— Marchii	3½	—	89
Listy zast. March.	3½	—	87
— Prus Wach.	3½	—	88½
— — —	4	—	93¼
— Pomor.	3½	—	86¾
— —	4	—	98⅛
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	94⅛
— Śląskie	3½	—	91½
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	88¼
— — —	4	—	93
— rent. March.	4	—	97¾
— Pomor.	4	97¾	—
— W. Ks. Pozn.	4	94⅛	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	—	97⅛
— Hadreńskie	4	—	97½
— Saskie	4	—	98⅛
— Śląskie	4	—	98⅛
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tall.	5	—	61
— Pół. narod.	5	—	68⅛

	%	żądane	płac.
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	77½
tłoszy. 5 pożyc. Stiegl	4	—	74¼
— 6 —	5	86¾	—
tłoszy. pożyc. angiel	5	—	86¾
Polsk. obligi skarb	4	—	72¾
— Cert. A. 300 zł.	5	—	90¾
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	77½
— Ob. cząstk. 500 z.	4	87¾	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅝
Lujdory	—	—	110½
Złota. funt. cel.	—	—	463½
Srebra — dito	—	—	29⅝
Saskie bil. kas.	—	—	99⅛
Niem. banknoty	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. banknoty	—	—	86
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	99
Berlin-Anhalt	4	189	—
Berlin-Hamb	4	—	147⅛
Berl.-Pocz.d.-Magd	4	—	217¾
Berl.-Szczecin	4	—	129½
Wrocł.-Freib.	4	—	135⅞
— najnow.	4	—	—
Przeg-Niskie	4	—	82½
Koślo-Bogumia	4		49½
— pierwot.	4½	—	—

	%	żądane	płac.
Dolno-Szl.-March.	4	—	96
Dolno Szl. kol. poh.	4	—	72⅜
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	70⅝
Górno-Szl. A. i C.	3½	163	—
— Litt. B.	3½	—	146
Opol-Tarnowic	4	—	71
Starogr.-Pozn.	3½	—	98
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	127	—
Berl. Tow. hand.	4	—	113½
Gdańsk bank pryw	4		105½
Dysk. Udział kom.	4	—	100
Gota bank. pryw.	4	—	98½
Hanow. dito	4	—	100¼
Królew. dito	4	—	105
Lipsk. Stow. kred.	4	—	80
Magd. bank. pryw.	4	—	99
Pomer. bank rycer.	4	—	96¾
Pozn. bank. prow.	4	—	99
Prusk. uda. bank.	4½	—	146¼
Szląsk. Stow. bank.	4	108⅞	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	108½
Minerwy Szląskiéj	5	—	21⅝
Concordia	4	—	360
Magd. asek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	97½
—	4½	—	100½

	%	żądane	płac.
Berl.-Hamb	4½	—	—
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	93½
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	92
Koślo-Bogumin	4	89⅜	—
— III. Em	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95½
— konwen.	4	—	95½
— — III ser.	4	94	—
— — IV ser.	4½	—	101
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	—	—
— Lit. D.	4	—	94½
— Lit. E.	3½	—	83¾
— Lit. F.	4½	—	100¾
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	99¾

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU
dnia 9 grudnia.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	96
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¼
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	85⅛
Wrocł. obl. miejsk.	—	—	—
Pozna. list. zast.	3½	—	—

	%	żądane	płac.
Pozn. lis. zast. nowe	4	95⅛	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	—	94⅝
Szląskie list. Zast.	3½	—	91¾
— listy zast. A.	4	100⅞	—
— nowe	4	100	—
— Lit. B.	4	100	—
— Lit. C.	4	100	—
— Listy Rent.	4	—	98⅛
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	77⅛
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	68½	—
Minerwy akcye	4	21½	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	136	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	94⅜	—
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	163¼	—
— Lit. B.	4½	146½	—
— obl. z pr. pierw.	4	94	—
— Lit. D	3½	—	—
— Lit. E	3½	84¼	—
Opol. Tarn.	4	—	71¼
Koślo-Bogumin	4	48½	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

	%	żądane	płac.
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—	75 75	74 75
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	78 75	77 75

KURS STOW. KUP. w POZNANIU
dnia 10 grudnia.

	%	żądane	płac.
Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	95	—
Pozn. list. Rent.	4	95	—
— akc. bank. prow	—	—	98⅛
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— pożyc. skarb.	4	—	—
— dobr. pożyc.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	79¼
Zagraniczne bank.	—	—	—